

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:
REDAKCJI
21—18

ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 6-30. —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

Twórcza inicjatywa

Trzęsie się w posadach świat. Międzynarodowa współpraca gospodarcza bankrutuje, łamie się, nie wytrzymuje prób życia. Rosną mury celne do niebywalej dotąd wysokości, rodzą się zakazy przywozu, reglamentacje i kontyngenty. Triumfuje zasada gospodarczej autarchji.

A wśród tego chaosu, wśród powszechnego zaniku wszelkich planów i programów na przyszłość, wśród wzrastającej fali bezradności, apatii i pesymizmu zebrała się w stolicy Bułgarii druga konferencja ministrów rolnictwa państw rolniczych Europy środkowo-wschodniej. Może tedy w umysłach ludzi, opanowanych powszechnym zwątpieniem powstać pytanie: czy w czasie, kiedy na wielkiem genewskim forum nie udało się doprowadzić do skutku konwencji o zniesieniu zakazów przywozu i wywozu, gdy rozbiło się porozumienie o rozjemie celnym, gdy nie zdołano zrealizować żadnego z dotychczas zaprojektowanych instrumentów międzynarodowej współpracy gospodarczej, — czy tedy w tym czasie zbliżenie się i współpraca kilku państw, nie należących do kategorii prync na świecie wiodących mocarstw, jest czemś istotnie realnym, mogącem wydać konkretne rezultaty.

Wbrew wszelkim odmiennym pozorom, odpowiedzieć na to pytanie należy z całą stanowczością, że w dzisiejszej właśnie sytuacji zaistniała pełna podstawa do persekwowania prac, zainicjowanych w Warszawie w ubiegłym roku na konferencji, która zapoczątkowała istnienie t. zw. wschodnio-europejskiego bloku agrarnego. Bo w czemże tkwi główna istota zła, ogarniającego dzisiaj świat? W tem, że wszystkie środki walki z kryzysem, stosowane na terenie jednego państwa, zmierzają w gruncie rzeczy wyłącznie tylko do tego, aby skutki kryzysu przerzucić na życie gospodarcze państwa drugiego. Środki te, stosowane obecnie równocześnie we wszystkich państwach, krzyżują się siłą rzeczy wzajemnie i paraliżują swoje działanie. Ten jednak okres bezwzględnie stosowania środków autarchicznych musi się w końcu skończyć, bo doprowadziłby chyba ludzkość do zagłady i nastąpić też po nim musi era gospodarczej współpracy międzynarodowej.

Państwa rolnicze muszą być do tego przyszłego okresu przygotowane, muszą wiedzieć, do czego dążą i muszą stworzyć siłę, potrzebną do realizacji swych postulatów.

To jest zadanie bloku rolniczego i nad przygotowaniem tego zadania pracowała także i ostatnia konferencja sofijska.

Konferencja ta, mimo fatalnych warunków ogólnych, spełniła swą rolę. Podkreślono na niej zgodnie konieczność utrzymania jak najściślejszej współpracy pomiędzy poszczególnymi państwami bloku. Przyjęto projekty statutu i regulaminu zarówno corocznych konferencji ministrów jak i stałego Komitetu studjów, który jest organem wykonawczym bloku. Dzięki temu dalsza działalność bloku oparta

jest na zupełnie ścisłych podstawach prawnych.

Dokładna analiza przebiegu i wyników tej konferencji utwierdza w przekonaniu, że przyczyniła się ona w sposób wyjątkowy do pogłębienia współpracy państw rolniczych i do odpowiedniego przygotowania wschodniej Europy do należytej obrony interesów rolniczych przy wszelkich międzynarodowych próbach w kierunku opanowania międzynarodowego przesilenia gospodarczego. Pamiętać przy-

tem trzeba, że chociaż poszczególne kraje, wchodzące w skład bloku, nie są potęgami gospodarczymi, jednakże związek tych państw posiadać będzie wybitne znaczenie dla rozwiązania ważnych dla niego zagadnień. Dopóki zaś państwa rolnicze zadowalać się będą oddzielnym zbieraniem okruszyn na rynku światowym, dopóty będą przedmiotem polityki gospodarczej państw silniejszych.

Przyznać trzeba, że mimo trwania a nawet zaostrzenia się przesilenia rol-

niczego, użyteczność bloku jest na całym świecie uznawana i znajduje wzrastające zrozumienie nawet w opinii zachodnio-europejskiej. 90 milionów ludności oczekuje na rezultaty prac bloku i spodziewa się od niego pomocy w dziedzinie zwalczania kryzysu. Wszystkie wysiłki i ofiary nie są tu zbyt wielkie, bo przecież chodzi o uratowanie od ruiny produkcji rolnej, dającej pracę milionom rolników.

Świat znalazł się w impasie, z którego wreszcie musi znaleźć wyjście. Współpraca państw rolniczych stanowi jeden z czynników, które go mogą z impasu tego wyprowadzić.

Z ostatniej chwili.

Rząd polski nie wprowadzi

żadnych ograniczeń dewizowych.

Oświadczenie Ministra Skarbu Jana Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej Komisji skarbowej pos. Hołyński (BBWR.) zreferował projekt ustawy, zatwierdzającej zmianę statutu Banku Polskiego, uchwaloną na walnem zgromadzeniu akcjonariuszy tego Banku. Ko-

misia przyjęła projekt w drugim i trzecim czytaniu.

W dyskusji zabrał głos Minister Skarbu Jan Piłsudski i przedstawiając stan Banku Polskiego, który w znacznym stopniu poprawił się od października, a pokrycie, choć nieznaczne, ale

również wzrosło, oświadczył, że wbrew pogłoskom o zamierzonym jakoby wprowadzeniu przez Rząd polski przepisów dewizowych, podobnie, jak to czynią inne państwa europejskie, — Rząd nie miał i nie ma zamiaru wprowadzać jakiegokolwiek ograniczenia i wprowadzać reglamentację obrotu dewizami zagranicznymi.

Obecna sytuacja gospodarcza i finansowa Polski pozwala na zachowanie nadal zupełnej swobody obrotu dewizami. Pogłoski o wprowadzeniu reglamentacji są zupełnie na niczem nie oparte i pochodzą ze źródeł, zainteresowanych w szerszeniu nieuzasadnionych obaw.

To oświadczenie Min. Piłsudskiego wywołało w komisji duże wrażenie i niewątpliwie odbije się głośnie echem w sensie oczywiście dodatnim nie tylko w kraju, ale na giełdach zagranicznych Europy i Ameryki.

Exposé Ministra Zaleskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. Dziś, na posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych Senatu wygłosił dłuższe exposé o sytuacji międzynarodowej oraz o stanowisku Polski wobec najaktualniejszych

problemów polityki zagranicznej, Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski. Przemówienie to podamy w jutrzejszym numerze.

Plenarne obrady Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. Dziś o godz. 4 popoł. odbędzie się plenarne posiedzenie Senatu. Będzie to pierwsze posiedzenie Senatu po wznowieniu obecnej sesji. Na porządku dziennym

między innymi znajduje się sprawozdanie Komisji skarbowej o podatku od lokali, o podatku od energii elektrycznej i o t. zw. kryzysowym podatku od nieruchomości.

Jutro plenarne posiedzenie Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. Jutro o godz. 16 odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym prócz kilku drobnych spraw, załatwionych ostatnio przez komisje sejmowe, znajdą się dwie sprawy, które szczególnie interesują Małopolskę Wschodnią, a mianowicie sprawozdanie Komisji oświato-

wej o wnioskach szkolnych ukraińskich, domagających się reaktywowania 3 szkół średnich ukraińskich, oraz nagłośności wniosku klubów opozycyjnych w sprawie powołania specjalnej komisji sejmowej dla zbadania przebiegu dodatkowych wyborów do Sejmu w okręgu przemyskim.

Ciągnięcie Loterii Klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. W dzisiejszym ciągnięciu Państw. Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

30.000 zł. — Nr. 89011;
15.000 zł. — 1282;
5.000 zł. — Nr. 22215;

2.000 zł. — Nr. 157443;
po 1.000 zł. — Nr. 2778, 112423;
400 zł. — Nr. 47937;
po 300 zł. — Nr. 30245, 44346,
153691, 154867, 158428.

Budżet Min. Robót Publ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. W dniu dzisiejszym obraduje Komisja budżetowa Sejmu. Rozpatrywany jest budżet Ministerstwa Robót Publicznych. Na posiedzeniu przedpołudniowym obszernie przemówienie o budżecie tego resortu wygłosi Min. Norwid-Neugebauer.

Plebiscyt w Saksonji.

Berlin, 16 grudnia. (PAT.) W przeprowadzonym wczoraj na wniosek komunistów referendum w Saksonji nad rozpisaniem plebiscytu w sprawie rozwiązania saskiego sejmu krajowego, została zebrana wymagana ilość 1/10 część głosów ogólnej liczby uprawnionych do głosowania. Za wnioskiem komunistycznym o rozpisaniu plebiscytu opowiedzieli się komuniści, hitlerowcy i niemiecko-narodowi. Ogółem zebrano 733.000 głosów wobec 3.511.000 uprawnionych.

W styczniu czy w maju?

Walka o termin wyborów we Francji.

Co mówi organ ministra wojny. — Radykałowie i socjaliści za wczesnym terminem wyborów. — Hitler i konferencja rozbrojeniowa.

Dnia 1 czerwca r. 1932 wygasają mandaty posłów do parlamentu francuskiego. Wybory winny być zatem odbyć się normalnie w maju. Tymczasem na temat terminu wyborów powstała ostra dyskusja, w toku której za rozwiązaniem parlamentu i przeniesieniem wyborów na styczeń wypowiedzieli się socjaliści przez usta L. Bluma i radykałowie socjalni przez usta G. Bonnet'a. Przywódca socjalistów występuje za wczesniejszym terminem wyborów ze względu na konferencję rozbrojeniową, która ma się odbyć w lutym roku przyszłego. Obawy o wynik tej konferencji, o jej powodzenie są głównym motywem niezwykłej ze strony socjalistów inicjatywy w kierunku rozwiązania parlamentu przed datą wygaśnięcia mandatów poselskich; socjaliści sądzą bowiem, że parlament francuski w obecnym jego składzie ustosunkuje się negatywnie do postulatów rozbrojeniowych, jak je stawiają Stany Zjednoczone i Anglja, a tem samem konferencja spełnie na niczem. U Bonnet'a zaś, który występuje w imieniu partii radykałów socjalnych, przeważają motywy natury wyborczej, sądzi on bowiem, iż wybory dokonane wcześniej, wzmocnią stanowisko jego partji.

Propozycjom socjalistów i radykałów socjalnych przeciwstawił się z całą pewnością Senat, który, ze względów konstytucyjnych, nie zgodzi się na przedterminowe rozwiązanie Izby, oraz rząd Laval'a, który rozporządza stałą większością w Izbie. Niedwuznacznie wypowiedział się w tej kwestji organ p. Maginot, ministra wojny, mianowicie „Echo de Paris“, pisząc:

„Pragniemy, aby zwycięstwa narodowych socjalistów w Prusiech wstrząsnęły opinią francuską. Jeśli nacjonalizm zwycięży w Niemczech, musi zwyciężyć także we Francji. To też wybory do parlamentu muszą się odbyć w maju“.

Przeciw wyborom w styczniu opowiada się również „Figaro“, „Ami du Peuple“ Coty'ego, „Ordre“, którego redaktor, E. Buré, pisze, co następuje:

„Byłem zawsze zdania, iż należy zrewidować naszą konstytucję w tym sensie, aby prawo rozwiązywania parlamentu znajdowało się w rękach głowy państwa (prezydenta). Rzecz jasna, iż ponosiłby on ciężką odpowiedzialność za kroki niepodjętowane przemyślaną argumentacją. Odwoływać się do opinii kraju można i należy tylko

wtedy, gdy obie Izby nie mają wyraźnej większości. W warunkach obecnych nic absolutnie nie przemawia za tem, aby Izba miała być rozwiązana. Jedynym zarzutem, jaki można jej postawić ze strony przeciwników, rzecz prosta, jest to, że uważają ją oni za „na-

cjonalistyczną“. Ale to nie jest wystarczający argument“.

Argumenty socjalistów, tak jak je wyłożył w „Populaire“ L. Blum, sprowadzają się do następującego twierdzenia: „Sukces albo fiasco konferencji rozbrojeniowej związane są ściśle

ze stanowiskiem Francji. Jeśli rząd francuski będzie obstawał przy swoim memorandum lipcowym — losy konferencji są przesądzone. Otóż przy obecnej większości w Izbie i jej barwie nie może być mowy o modyfikacji w stanowisku rządu, który w osobie p. Laval'a idzie z prądem. Izba, której mandaty wygasają za pięć miesięcy, nie powinna brać na swe barki odpowiedzialności za decyzje o znaczeniu być może historycznym. Należy odwołać się do opinii wyborców“.

Wyniki tej dyskusji na łamach prasy, a tembardziej w Izbie, są, zdaje się, przesądzone. Wybory odbędą się w początkach maja. M. N.

Komisja budżetowa Sejmu

przystąpiła do rozpatrywania preliminarza budżetowego.

Warszawa, 16 grudnia. (PAT.) Sejmowa Komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Byrki przystąpiła

w dniu dzisiejszym do obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1932/33.

Oświadczenie przedstawicieli opozycji.

Przed porządkiem dziennym poseł Czapiński złożył w imieniu PPS oświadczenie stwierdzające między innemi, że wobec tego, iż Klub PPS przekonał się, że budżet jest kompromisowany dowolnie, że poprawki opozycji nie są przyjmowane, i że wyznaczony na rozpatrywanie budżetu czas jest zbyt krótki, klub PPS rezygnuje z stawiania poprawek i ograniczy się tylko do krytycznej oceny. Podobnej treści oświadczenie złożył w imieniu

Stronnictwa Ludowego poseł Malinowski, podkreślając między innemi, że czas na przeprowadzenie budżetu jest zbyt krótki, przeto jego zdaniem nie może być mowy o normalnej pracy komisji budżetowej. Z tych względów Stronnictwo Ludowe również nie będzie stawiało poprawek i ograniczy się do krytyki działalności Rządu. Poseł Chądzyński w imieniu NPR. przyłącza się do powyższego oświadczenia.

Budżet Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z kolei Komisja przystąpiła do preliminarza budżetu Prezydenta Rzeczypospolitej. Sprawozdawca poseł Hutten-Czapki wskazał, że preliminarz ten wynosi w dochodach 203.500 w wydatkach 3.284.000 czyli w dochodach mniej o 41.800 w wydatkach mniej o 301.000 niż w budżecie na rok 1931/32. Mówca wskazuje że uposażenie P. Prezydenta zamiast 300.000 zł, zgodnie z jego życzeniem ma wynosić 250.000, gdyż P. Prezydent zrezygnował z 15 proc. dodatku. Dalej mówca sądzi, że byłoby właściwym zaproponować czynnikiem powo-

lanym utworzenie komisji dla zbadania możliwości zwiększenia dochodów z gmachów reprezentacyjnych. Również należałoby się zastanowić nad możliwością zmiany etatów kancelarii cywilnej przez odpowiednią reorganizację systemu pracy. Po zanalizowaniu poszczególnych pozycji preliminarza referent po uzgodnieniu z czynnikami rządowymi proponuje obniżki w preliminarzu a mianowicie w kancelarii cywilnej w różnych pozycjach na ogólną sumę 215.723 oraz w gabinecie wojskowym na łączną sumę 55.900.

Dyskusja.

Poseł Rymar stwierdza, że zaproponowane przez referenta oszczędności nie są równomierne z ciężkiem położeniem kraju. W zakończeniu mówca przypomina, że prezes Klubu Narodowego na plenum zapowiedział, iż Klub ten żadnych wniosków budżetowych stawiać nie będzie a to z tego względu, że w roku zeszłym odrzucono

wszystkie poprawki tego Klubu.

Poseł Polakiewicz kwalifikuje oświadczenia opozycji w sprawie wstrzymania się od poprawek jako wygodne z punktu widzenia partyjnego lecz jako stanowisko niepaństwowe. Wystąpienie posła Czapińskiego, który wciągnął do dyskusji p. Prezydenta jest zdaniem posła Polakiewicza w naj-

Spis ludności.



Inicjatorem i głównym organizatorem spisu ludności jest Minister Spraw Wewnętrznych, Br. Pieracki. On też jako jeden z pierwszych wypełnił listę do tego spisu. — Zdjęcie nasze przedstawia Ministra Br. Pierackiego, wypełniającego listę spisu ludności.

Reichstag nie będzie zwołany.

Berlin, 16. grudnia. (PAT.) Wnioski o natychmiastowe zwołanie Reichstagu zostały na dzisiejszym posiedzeniu konwentu senjorów odrzucone. Na wstępie posiedzenia zabrał głos przedstawiciel rządu Pünder, który w imieniu rządu wystąpił przeciwko zwołaniu Reichstagu ze względu na prowadzone obecnie rokowania polityczne z zagranicą. Za wnioskiem o zwołanie Reichstagu wypowiedzieli się przedstawiciele frakcji narodowo-socjalistycznej, komunistycznej, niemiecko-narodowej i niemieckiej partji ludowej.

Liczba bezrobotnych.

Warszawa, 16 grudnia. (PAT.) Liczba bezrobotnych w dniu 11 grudnia b. r. na całym terenie Państwa wynosiła 268.137 osób co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 6173 osób.

Komisje sejmowe obradują.

Komisja oświatowa.

Warszawa, 16 grudnia. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej Komisji oświatowej rozpatrywano wniosek Klubu Narodowego, Ch. D. Stronnictwa Ludowego, N. P. R. i PPS. w sprawie bicia dzieci za niekupowanie kartek pocztowych na imienniny Marszałka Piłsudskiego. Sprawę referował poseł Kornecki z Klubu Narodowego. Przedstawiciel Rządu wyjaśnił, że niedopuszczalne wypadki bicia dzieci, jakie za szły, nie wynikały z jakiegokolwiek przymusu kupowania i wysyłania kartek. Fakty jakie zaszły, miały zupełnie inne podłoże. Nauczyciele winni bicia dzieci wbrew obowiązującemu zakazowi z roku 1921 zostali już pociągnięci do odpowiedzialności.

W dyskusji okazało się, że w byłym zaborze pruskim istnieje dotąd tak zwane prawo ojcowskie nauczycieli, wynikające z obowiązującej jeszcze tam ustawy pruskiej.

Po dyskusji Komisja po wyczerpujących wyjaśnieniach przedstawiciela Rządu przeszła do porządku dziennego nad wnioskiem, przyjmując wniosek posła Pomianowskiego (BBWR) treści następującej: Sejm wzywa Rząd aby w możliwie najbliższym czasie przedłożył projekt ustawy znoszącej kary cielesne w tych szkołach, gdzie one dotąd istnieją jako pozostałość dawnych form prawnych i systemów

KLUBY, GARNITURY salonowe, pokrycia meblowe T. KYSIĄK i Synowie Lwów pl. SMOLKI 4. Tel. 40-09 ul. Kościuszki 20. tel. 19-89

wychowawczych z czasów zaborczych.

Pragmatyka służbowa kolejarzy.

Warszawa. 16 grudnia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej Komisji komunikacyjnej przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie lotniczym oraz 4 ustawy o skupie kolei lokalnych. Następnie poseł Rzóska (BBWR) referował wniosek PPS w sprawie ustawy o stosunkach służbowych pracowników PKP. Zwracając uwagę, że Rada Ministrów uregulowała tę sprawę w roku 1929. W dyskusji zabrał głos Minister Komunikacji Kühn, który oświadczył między innymi, że Rząd ma zamiar w najbliższej przyszłości znowelizować pragmatykę służbowa pracowników PKP z uwzględnieniem w miarę możliwości słusznych ich postulatów. Kierując się uwagą na ustrój prawny przedsiębiorstwa P. K. P. Minister wniósł o odrzucenie wniosku PPS. Komisja projekt odrzuciła 17 głosami przeciw 3.

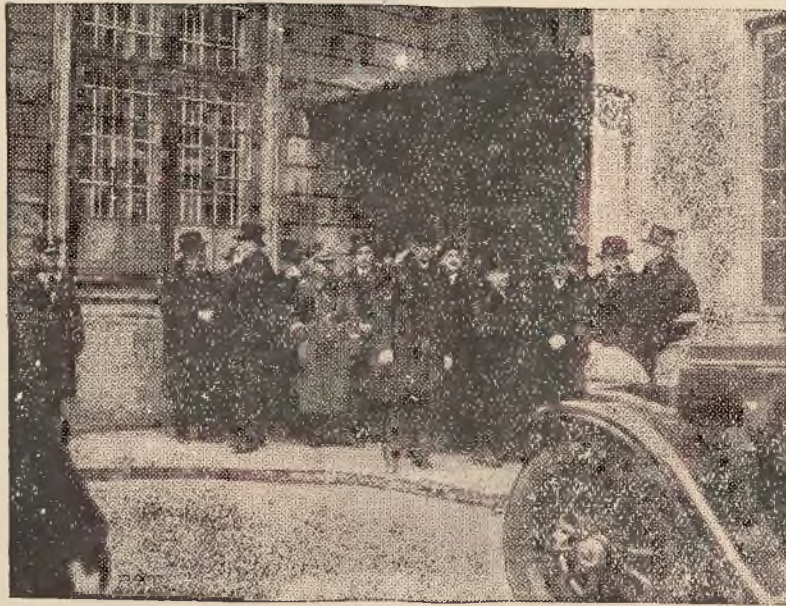
Kodeks karny.

Warszawa. 16 grudnia. (PAT.) Sejmowa Komisja wojskowa po referacie posła Snopczyńskiego (BBWR) uchwałała projekt ustawy w sprawie zmian w kodeksie karnym wojskowym. Następnie przyjęto projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów w przedmiocie wprowadzenia w życie ustawy wojskowej o stosunkach prawnych na obszarach wojskowych i rejonach umocnionych oraz projekt ustawy o rejonach bezpieczeństwa przy wojskowych składach amunicyjnych. Następnie poseł Burda zreferował projekt ustawy w sprawie zmian w ustawie z 29 kwietnia 1925 o potrącaniach z uposażeń osób wojskowych w wypadkach wyrządzenia przez te osoby szkód. Projekt ten obejmuje również urzędników cywilnych administracji wojskowej. Wreszcie po referacie posła Boreckiego (BBWR) przyjęto projekt ustawy w sprawie zmian w ustawie o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów.

W. P. Uchwalone zmiany dążą do tego, by przez wprowadzenie nowej instytucji umożliwić wyszkolenie pewnej liczby oficerów w przemyśle wo-

jennym. Na posiedzeniu Komisji obecny był Wiceminister spraw wojskowych gen. Składkowski.

Rocznica śmierci pierwszego Prezydenta R. P.



Dnia 16 b. m. jako w rocznicę śmierci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabriela Narutowicza odprowadził ks. biskup Gall w katedrze warszawskiej nabożeństwo. Na nabożeństwie obecny był Pam Prezydent R. P. w otoczeniu członków kancelarii cywilnej i wojskowej, Prezes Rady Ministrów, Ministrowie in corpore, korpus dyplomatyczny, oraz przedstawiciele wojskowości, Sejmu i Senatu. Po nabożeństwie złożył Pam Prezydent na trumnie śp. Gabriela Narutowicza wieniec. — Zdjęcie nasze przedstawia moment przed odprawianiem nabożeństwa żałobnego w Katedrze warszawskiej.

Minister Janta-Polczyński w Rumunii.

Bukareszt. 16 grudnia. (PAT.) W drodze powrotnej z Sofji Minister Janta-Polczyński w towarzystwie Ministra rumuńskiego Sisesti oraz pp. Rosego i Romana zatrzymał się wczoraj w Bukareszcie. Minister odbył dłuższą konferencję z premierem rumuńskim Jorgą, poczem zwiędził gmach rumuńskiego Ministerstwa Rolnictwa. W dniu dzisiejszym Minister Polczyński przyjął na audjencji przez króla

Karola, który zatrzymał go na śniadaniu. Wieczorem w Ministerstwie rolnictwa odbył się bankiet, na którym obecni byli Ministrowie rumuńscy poseł Rzpłitej Szembek i inni. Min. spraw zagr. Ghica i Min. Polczyński wygłosili toasty, nacechowane wielką serdecznością. W rozmowach i toastach stwierdzono zupełną zgodność poglądów przedstawicieli Polski i Rumunii w sprawach rolniczych.

Odpowiedź na mowę Brüninga.

Berlin. 16 grudnia. (PAT.) Odpowiedź Hitlera na mowę kanclerza Brüninga wygłoszoną przez radio, opublikowana została dzisiaj w nadszy czajnym wydaniu organu narodowych socjalistów „Völkischer Beobachter”. Narodowi socjaliści są w każdej chwili

gotowi przyjąć odpowiedzialność za rząd. W kwestji legalności środków walki niema żadnych różnic w poglądach między nim, a członkami partji narodowo-socjalistycznej. Hitler zapewnił dalej, że z ciężkiem tylko sercem zdecydował się nakazać narodo-

wym socjalistom, aby wstrzymali się od noszenia broni, w żadnym razie jednak kanclerz Brüning nie może żądać, aby narodowi socjaliści dawali się, nie broniąc żywcem zarznąć. Takiego rozkazu Hitler nigdy nie wyda. W dalszej swej odpowiedzi przywódca narodowych socjalistów wskazuje, że właśnie ze względu na politykę zagraniczną Niemiec rząd Rzeszy nie powinien-by przedstawiać partji hitlerowskiej, będącej dziś jedyną aktywną pozycją niemieckiej polityki zagranicznej z punktu widzenia narodowych interesów, jako ruchu nielegalnego. Na zarzut, iż po objęciu władzy narodowi socjaliści zaczęli rządzić środkami nielegalnymi, Hitler odpowiedział że po zwycięstwie narodowi-socjaliści spodziewają się uzyskać poparcie społeczeństwa na zmianę konstytucji. Wydany ostatnio dekret, zakazujący posiadania broni przez ludność cywilną, zdaniem Hitlera przyczynił się do zmniejszenia bezpieczeństwa publicznego. Nawiązując jeszcze do tego dekretu Hitler przyznaje, że społeczeństwo niemieckie musi obecnie ponosić ciężkie ofiary, ale byłyby one tylko wówczas usprawiedliwione o ileby kosztem ich naród niemiecki odzyskał wiarę w przyszłość.

Zdaleka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

RZYM. Wstrząsy podziemne. Powtarzające się od kilku dni w równych odstępach czasu wstrząsy podziemne w okolicach Toskanji i Prowancji niepokoją żywo tutejszą ludność. Wczoraj odczuto wstrząs podziemny w odległości 100 km. od Bolonji. Ofiar w ludziach nie było. Mieszkańcy wsi opuszczają swe siedziby i koczują pod gołym niebem wśród ślasy i śniegu. Centrum wstrząsów podziemnych znajduje się przypuszczalnie w okolicy Palazzo di Romagna. Ściany domów w tej miejscowości zostały silnie zarysowane.

BERLIN. W katastrofie lotniczej zginął wczoraj pod Lubeką lotnik Wiborg, który dokonywał lotu próbnego na doświadczalnym wodnopławcu. Wedle oświadczeń naocznych świadków katastrofy, aparat doznał uszkodzeń podczas lotu i runął z wysokości mniej więcej 600 metrów.

Pijcie Kawę Riedla

Obrazki lwowskie.

Lwów należy do tych miast polskich, które mogą się poszczycić tem, że im historyków nie brakło. Już w dawnych czasach pisali „Historję Lwowa”: Zimorowicz, Józefowicz, Chodyncki, Zubrzycki; kulturze mieszczańskiej naszego miasta niejedną przeszliczny pomnik wystawił Władysław Łoziński; a już cały legion stanowią nowsi i najnowsi autorowie monografij naukowych i popularnych, studjów, szkiców i przyczynków, odnoszących się do przeszłości tego kresowego grodu.

Wciąż nam jeszcze niedosyć tych prac, mnóstwo tematów woła jeszcze o godne pióro, a jednak przyznać trzeba, że zrobiono przecież немало. Wystarczy przeglądnąć 30 tomików „Biblioteki Lwowskiej”, wydawanej od lat pod redakcją Czołowskiego; jaka tam rozmaitość zagadnień, ile dzielnych talentów autor-skich, jak odmienne a zawsze ciekawe traktowanie rzeczy! Niezapomniany śp. Franciszek Jaworski, autor „Szarego Lwowa”, pisał tam o Ratuszu lwowskim, Uniwersytecie, Cmentarzu Gródeckim, Nobilitacji Lwowa itd., Czołowski o Wysokim Zamku, prof. Abraham o arcybiskupstwie lwowskim, Cholodecki o Trynitarzach, o Cmentarzu Stryjskim i o Lwowie w dobie powstania listopado-

wego, Jędrzejowska o książce lwowskiej w XVI w., Łoziński o złotnictwie lwowskim, Bałaban o żydach lwowskich itd., itd.

Obecnie witamy z radością nowy tomik „Biblioteki”, który pod skromną nazwą „Obrazków z przeszłości Lwowa” przynosi cykl bardzo ciekawych i cennych opowiadań Mieczysława Opalka (str. 104 i 16 ilustracji).

Nazwisko Opalka znane jest doskonale wielbicielom przeszłości naszego miasta; na poetyckiej swojej lutni wyśpiewał on niejedną piękną i wzruszającą piosenkę o „starym Lwowie”, dał niejedną wartościowy przyczynek do historii dawnej lwowskiej kultury umysłowej, a w prasie lwowskiej rozrzuoił w ciągu ostatnich lat cały sznur miłych i pełnych uroku perełek literackich na „lwowskie tematy”. Część tych feljetonów, tak pożądlwie zawsze czytanych przez lwowską publiczność, z domieszką rzeczy nowych — znalazła się teraz właśnie w omawianym sporym tomiku „Biblioteki”. Kilka z tych utworów drukowała niedawno „Gazeta Lwowska”, wierną swym stuletnim związkom z kulturą i życiem umysłowym naszego miasta.

Na początek zbioru wysunął Opalek rzecz najbardziej syntetyczną pt. „Na co patrzył w ciągu

wieków lewek ratuszowy”. Tutaj to, niby w najbardziej centralnym punkcie Lwowa, przesuwają autor przed czytelnikiem barwny film kilkowiekowych „ważnych chwil”, w życiu naszego miasta, zdarzeń, które odgrywały się na ogromnej, rynkowej scenie. Na tle starego ratusza oglądamy dni chwwały i szczęścia Lwowa obok dni tragicznych i smutnych, patrzymy na rzutki królewskie, hołdy włoskie, trącenie zdrajców, nabożeństwa i pompatyczne uroczystości dewocyjne; przelatują przez tę scenę języki straszliwych lwowskich pożarów i rakiety festynów, krążą osobliwe postaci ludzi wszystkich narodów, pędzą wojska przyjazne i zaborcze wszelkich nacyj, padają na miasto refleksy całych niemal dziejów Polski. Żyjemy na tym rynku o wschodzie słońca i w żary południowe i w cudowne, księżycem oblane wieczory gdy tajemniczym szeptem mówią ze sobą Meluzyny u studni i posągi na Kamienicy Królewskiej.

O ile jednak w konstrukcji tego dziejowego filmu razi nas pewna, mimowolna sztuczność, to następne „obrazki” czyta się wprost jednym tchem takie są interesujące, tak ujmują za serce, tyle przynoszą materiału zapomnianego, a bardzo często wprost nowego, świeżego, zaczerpniętego z starych kronik, pamiętników i z nigdy niewysychających źródeł „Archiwum miasta Lwowa”.

Jakżeż miły jest np. „Kupido

lwowski”, opowiadający o romantycznych, a często i tragicznych, epizodach miłosnych, wydobytych z kart dawnego Lwowa? Jak bawi i zajmuje „Historja karnawałowa z roku 1806” (o lwowskich reductach, balach, kontraktach, lokalach zabawowych, a nawet „mordowniach” i „tanz budach” z początku XIX w.) lub doskonały szkic „Na wyboistym bruku”, w którym autor tak „od niechcenia”, lekko, wytwornie mówi coś-niecoś (a jednak dużo) o dawnych lwowskich strojnisiach, ubiorach, mundurach, promenadach i spacerach, sztambuchach i flircie i o tylu innych ciekawostkach.

Z werwą i tupetem nakreślony jest mały szkic „W dawnej winiarni Imci Pana Kornia kta” (dzisiejsza piękna sala „korniaktowska” w „Muzeum króla Jana III”). Rzewny nastrój prawie rodzinnego wzruszenia zawisł nad taką perełką literacką, jak „W wigilijny wieczór” (wigilja lwowska w XVII wieku), a zapach wiosny w przyrodzie i wiosny narodu bije z sympatycznego artykułu „Lwowskie Alleluja w R. P. 1794”, kiedy to wieści z Raclawic nadlatywały do „austriackiego” Lwowa.

Czytając „Świętojurskie jarmarki” Opalka, mamy wrażenie, że oglądamy jakąś starą, barwną litografię, na której wszystko jest w ruchu, w kolorach, w gwarze rozmaitości. Zato w „Czeladzi Gutenberga” potrafił nas autor uraczyć poważ-

W jaki sposób pewien kolejarz uleczył się z reumatyzmu.

Dla kolejarza rzeczywiście niepojętem jest, gdy nagle przy wskakiwaniu na stopnie wagonu druga noga odmawia mu posłuszeństwa i równocześnie odczuwa jakąś niesamowitą sztywność w stawach i krzyżu. To są pierwsze objawy reumatyzmu. „Nie mogłem poprostu zrozumieć“ pisze nam pan A. Buk, Siemianowice, Matejki 14 „skąd nagle wzięła się taka sztywność w krzyżu i kolanach. Gdy chciałem jak zwykle wskoczyć do ruszającego pociągu, zaledwie z wielkim wysiłkiem udawało mi się utrzymać na stopniu. Początkowo przypuszczałem, że przyczyną tego jest zwykłe nadwyrężenie mięśni, ale nacierania i rozmaite wypróbowane przezemnie lekarstwa nie przyniosły mi żadnej ulgi. Przeciwnie! Szczególnie słotne i zimne dni dawały mi się we znaki — bóle były wprost nie do zniesienia. Na służbę szedłem wówczas jak na tortury. Latami całemi mężczyłem się tak okropnie, dopóki pewnego razu nie zwrócono mi uwagi na Togał. Zawie-

dziony jednak tyłoma próbami naturalnie odniosłem się z niedowierzaniem i do tego zalecanego mi leku. Lecz dzięki Bogu dziś nie żałuję doprawdy tej ostatniej próby, gdyż odrazu po zażyciu odczułem dobroczynne działanie tych tabletek. Wkrótce też powoli bóle ustąpiły, a teraz już zupełnie pozbyłem się tej straszliwej choroby. Tak więc dzięki Togałowi odzyskałem swe zdrowie!“ Podobne doświadczenia poczyniło tysiące cierpiących, którzy zażywali Togał przy reumatyzmie, podagrze, rwanu w stawach, bólach w krzyżu, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Ponieważ Togał w zarodku zwalcza te niedomagania, przeto nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy tego środka nadszpodziwianie pomyślne rezultaty. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli przeszło 6000 lekarzy środek ten ordynuje, to przecież każdy zakupić może. We wszystkich aptekach.

Orkan nad Morzem Bałtyckiem.

Gdańsk, 16 grudnia. (PAT.) Podczas dnia wczorajszego i dzisiejszej nocy szalał nad Gdańskiem a zwłaszcza nad okolicą i morzem huragan. Siła wiatru dochodziła do 8—9 stopni w niektórych miejscach do 12. Huragan poczynił duże szkody a między innymi zerwał dach fabryki zapalek a w wolnej strefie na kilku okrętach stojących przy brzegu porwał liny tak, że fala i wiatr rzucały okrętami w różnych kierunkach. Jeden z okrętów stojących w wolnej strefie został przybity do Westerplatte. Szereg większych i mniejszych statków szukało schronienia w porcie.

Berlin, 16 grudnia. (PAT.) Szalejący nad północną Europą orkan wyrządził w kąpielisku nadbałtyckim Cranz pod Królewcem olbrzymie szkody obliczone na pół miliona marek. Bulwar nadbrzeżny został podmyty na długości 500 metrów. Pobliska szosa została zatarasowana narzuconemi przez wichur drzewami. Elektrownia centralna dostarczająca prądu dla całej okolicy jest nieczynna z powodu zniszczenia wielkiej ilości słupów z przewodami.

Ryga, 16 grudnia. (PAT.) Nad Rygą i wybrzeżem morskiem przeszedł niebywałej siły huragan, połączony ze śnieżycą. Huragan wyrządził bardzo duże szkody, przerywając linie telefoniczne i telegraficzne. Połączenia z Litwą i Niemcami zostały całkowicie zerwane. Z powodu zasypania torów tramwajowych, ruch tramwajowy nie mógł być w mieście utrzymany. Po-

nym naukowym szkicem o dziejach zakładów drukarskich i litograficznych Pillera (choć kresłonym tylko w grubszych zarysach), a w studjum o „Zapomnianym cmentarzu“ (cmentarz żółkiewski, Paparówka) wydobyl z swego notatnika zamilowanego włóczęgi po starym Lwowie — garść wartościowych szczegółów, które inaczej byłyby może przepadły na zawsze.

„Pod urokiem wspomnień“ (o antykwarskiej „rupieciarni“ starej aktorki Salowej) — to jakby szkic-nawela, nacechowany śliczną zadumą nad wiecznym mijaniem młodości i slawy, gdy znowu „Smaragdy Lwowa“ (o ogrodach i „drzewach-olbrzymach“ lwowskich), rzucone na zamknięcie tomiku, dają próbkę szkicu-poemaciku, w którym jednak błyskają co chwila cenne wiadomości o pomnikach flory lwowskiej, pochłoniętych już bez śladu przez urbanistycznego molocha.

Już z powyższego przeglądu można nabrać wyobrażenia o różnorodności tematów „Obrazków lwowskich“ i o różnorodności sposobów traktowania tematu, którymi się autor posługuje.

Opalek jest badaczem przeszłości lwowskiej, przygotowanym należycie do studjów historyczno-kulturalnych, ale jest zarazem bardzo uzdolnionym literatem i poetą. Ma on do rozporządzenia niebyłejsi zasób możliwości stylowych; stać go na to, aby coraz to inaczej ustosunkowywać się uczuciowo i wyobraźniowo do traktowanego przedmiotu. Umie łączyć sumienność historycznego narratora, operują-

cego faktami prawdziwymi, z podmiotowością artysty, który wybiera sobie upodobaną formę wyrazu, najlepiej mu odpowiadającą w danej chwili.

Dlatego rzeczy Opalka stojące na pograniczu szkiców naukowych i beletrystyki, mają szczególne swoje ciepło i wdzięk. Autor jest pod tym względem kontynuatorem piśmienniczej działalności Franciszka Jaworskiego; a chociaż tu i ówdzie uderzy nas jeszcze czasem trochę sztuczności, niezawsze konieczna sentymentalna łezka, lub trochę barokowej bujności, np. w sposobie poczynania szkiców, — to jednak artystyzm jego narratorski idzie coraz wyraźniej ku swojej pełni. Najlepsze są te rzeczy, w których jest najwięcej prostoty stylistycznej, tej jasnej, wykwiłtej prostoty, w której zawsze zakłate jest piękno prawdziwego artystyzmu.

Pragniemy też, aby autor obdarzył nas czempredzej drugim tomem swoich „Obrazków“, bo sprawią one z pewnością każdemu rzetelnemu Lwowianinowi jeszcze większą radość.

Książka Opalka wyposażona jest w doskonale dobrane, nieraz rzadkie i cenne, ilustracje. Niech nam redakcja „Biblioteki Lwowskiej“ i w następnych swoich tomikach tych ilustracji nie skąpi! Piękny, rozumny i pouczający tekst o Lwowie, ożywiony dobrze wykonaną ilustracją, — oto najpewniejsza rękojmia popularności „Biblioteki“ w tym okresie nowego jej rozwoju, który rozpoczął się znowu niedawno.

Stanisław Łempicki.

Trzeci dzień procesu

o zamach Heimwehry w Austrii.

Graz, 16 grudnia. (PAT.) W trzecim dniu rozprawy o zamach Heimwehry rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków. Emerytowany generał Hülgeth komendant Heimwehry karyntyjskiej zaznaczył, że nie wiedział nic o zamiarach Pfiemera. Dopiero 13 września otrzymał list Pfiemera wzywający go do zmobilizowania oddziałów Heimwehry karyntyjskiej, ponieważ w dolinie Amizy wybuchły starcia między socjalistycznym Schutzbundem a żandarmami. Świadek zarzą-

dził pogotowie Heimwehry karyntyjskiej, przekonawszy się jednak, że wiadomość o rzekomych rozruchach jest fałszywa, zaniechał dalszych kroków. Zamiar urządzenia zamachu tłumaczy świadek kryzysem nerwowym u Pfiemera. Były minister sprawiedliwości Hueber zaznaczył, że również nie wiedział nic o przygotowującym zamachu. Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków, którzy nie wnieśli do sprawy nic nowego, przewodniczący odroczył rozprawę do jutra.

Nowe udogodnienia P. K. O.

w lokowaniu oszczędności.

Pocztowa Kasa Oszczędności wprowadziła w ostatnich czasach nową formę oszczędności w postaci t. zw. dowodów oszczędnościowych, przeznaczonych dla szerokich mas społeczeństwa.

Dowód oszczędnościowy jest to dokument, którym P. K. O. stwierdza, że wymieniona w nim osoba wpłaciła na swój rachunek do P. K. O. oznaczoną w tym dokumencie kwotę, jako wkładkę oszczędnościową.

Dowody oszczędnościowe opiewa-

ją na 20, 50 i 100 zł. i są oprocentowane w stosunku 7 rocznie w ten sposób, że procent ten dolicza się co pół roku do kapitału i w następnym półroczu procentuje się już wyłącznie z kapitałem, wskutek czego po upływie 10 lat od daty nabycia, kwota wpłacona na dowód oszczędnościowy przez nabywcę, podwaja się i wynosi 40 zł., 100 zł., względnie 200 zł.

Dowody oszczędnościowe są imienne, można je jednak odstępować osobom trzecim za uprzednim zezwoleniem Prezesa P. K. O. Ogólna suma dowodów oszczędnościowych dla jednej osoby nie może przekraczać kwoty zł. 10.000.

Na życzenie właściciela dowodu oszczędnościowego, P. K. O. względnie jej oddziały wypłacają każdej chwili wartość dowodu wraz z narosłymi odsetkami.

Ta nowa u nas forma oszczędności, znaną jest w Anglii, gdzie cieszy się ogromną popularnością pod nazwą „Savings Certificates“. Nie wątpimy, że starania Pocztowej Kasy Oszczędności, zmierzające do coraz to nowych udogodnień w lokowaniu oszczędności, spotkają się z zainteresowaniem szerokich sfer oszczędzających.

POPIERAJCIE

L. O. P. P.

Komisja Międzynarodowa w Mandżurji.



Jak wiadomo, postanowiła Liga Narodów wydelegować na teren operacji w Mandżurji międzynarodową komisję wojskową, celem zbadania faktycznego stanu rzeczy. — Zdjęcie nasze przedstawia Międzynarodową Komisję, złożoną z członków misji wojskowych w Tokio, w trakcie inspekcji Południowo Mandżurskiej linii kolejowej w miejscu uszkodzenia jej przez Chińczyków. W grupie widoczny jest w głębi na prawo attaché wojskowy polski.

Ze spraw miejskich.

Kalkulacja czynszów w domach miejskich.

Onegdaj odbyły się posiedzenia wszystkich sekcji Rady miejskiej. W posiedzeniach brał również udział Prezydent Drojanowski. Na posiedzeniu Sekcji I-szej odbytem pod przewodnictwem dr. Poratyńskiego, w myśl referatu dyr. Zgórskiego, dr. Kurkowskiego, ks. Łopatynskiego i dr. Chelińskiego udzielono szeregu subwencji świątecznych.

Na posiedzeniu Sekcji III-ciej odbytem pod przewodnictwem Inż. Matzkego w obecności Prez. Drojanowskiego i Wicepr. inż. Kolbuszowskiego, prócz załatwienia szeregu spraw bieżących, przeprowadzono obszerną dyskusję nad przygotowaniem znormalizowanych planów małych domków na peryferjach miasta. Plany te nabywać będą mogli właściciele gruntów za niską opłatą. Przez przygotowanie takich planów Magistrat chce położyć kres dzikiemu zabudowaniu przedmieść.

Na posiedzeniu Sekcji IV-tej odbytem pod przewodnictwem R. Włodzimierskiego, załatwiono szereg spraw bieżących.

Na posiedzeniu Sekcji finansowej, odbytem pod przewodnictwem prezesa Sekcji Hoeflingera, w obecności Prezydenta Drojanowskiego, Wicepr. Chajesa i gen. refer. budżetu dr. Brze-

skiego, ustalono czynsze w cztero piętrowym domu przy ul. Pełtewnej. W mieszkaniach parterowych uchwalono pobierać czynsze w kwocie 2 zł. 35 gr. za 1 m. kw., na I p. 2.50 zł., na II — 2.40 zł., na III-ciem 2.35, na IV-tem 2.15 zł. — Od tych czynszów uchwalono ponadto 10-proc. obniżkę z tem, że kontrakty mają być zawierane nie na dłużej, jak na jeden rok. Ponadto uchwalono rezolucję rr. Dr. Schmoraka i dr. Dwernickiego:

I. Wzywa się Zarząd miasta, aby czynsze w realnościach zbudowanych przez Gminę przekalkulował nietylko na podstawie kosztów własnych lecz także z uwzględnieniem wartości czynszowej przez porównanie czynszów płaconych w nowych realnościach w danej okolicy się znajdujących.

II. Czynsze w domach miejskich kalkuluować na zasadzie 6 i pół proc. od sum dłużnych Bankowi Gospodarstwa Krajowego z dodatkiem 1 proc. od tak kalkulowanych czynszów na koszt administracji i konserwacji. Natomiast nie wliczać w kalkulację ani wartości gruntu podbudowanego ani oprocentowania własnych wkładów Gminy. O ileby Gmina w przyszłości miała budować domy mieszkalne, ma być rozpisana oferta publiczna na plany budowlane.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
17
Czwartek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Łazarza
Gr.-kat. Warszawy
Wschód słońca g 7 m 17
Zachód " g 15 m 23
Długość dnia g 08 m 06

LWOWSKA

TEATR WIELKI — nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, 17 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Sztuba“, trochę komedji i trochę dramatu w 3 aktach K. Leczyckiego.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 18 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Grand-Hotel“, lekka komedja w 3 aktach P. Franka.

Sobota, 19 b. m., o godz. 4 popołudniu: „Ogniem i mieczem“, sztuka historyczna w 6 aktach B. Poboga, z powieści H. Sienkiewicza.

Sobota, 19 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Grand-Hotel“, lekka komedja w 3 aktach P. Franka.

Z Teatru Rozmaitości. Z powodu wypadku, któremu uległ onegdaj p. Zayenda, grający jedną z głównych ról w komedji „Grand-Hotel“, grana będzie jeszcze dziś, zamiast tej komedji, świetna sztuka K. Leczyckiego z życia szkolnego p. t. „Sztuba“. Od piątku wraca na afisz „Grand-Hotel“, który w doskonałej interpretacji zdobył sobie nadzwyczajne powodzenie. Na sobotnie przedstawienie popołudniowe zapowiada afisz po raz ostatni efektowną przeróbkę sceniczną z powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Serca na wygnaniu“.
CHIMERA: „Wielka gra“.
KOPERNIK: „Wielkomięskie ulice“.
LEW: „Walka w podziemiach“.
MARYSIENKA: „Król Konga, tajemnica świętyni w Nuhalli“.
OAZA: „Djabeł oceanów“.
PALACE: „Kochanek o północy“.
PAN: „Więcej gazu“.
PASAZ: „Na gorącym uczynku“.
PROMIEN: „Romans księżniczki“.
SŁONCE: „Wakacje małżeńskie“ i Rin-Tin-Tin.
STYLOWE: „Wesoły tydzień Metra“.

Konferencja Wojewodów.

Wczoraj odbyła się u Wojewody lwowskiego dr. Roźnieckiego konferencja Wojewodów z udziałem Wojewody krakowskiego p. Kwaśniewskiego, Wojewody stanisławowskiego p. Jagodzińskiego i Wojewody tarnopolskiego p. Moszyńskiego w sprawach gospodarczych, społecznych i politycznych.

Pokaz wydawnictw J. Mortkowicza, podobnie jak wystawa gwiazdkowa są otwarte codziennie od 10 do 14 i od 17 do 19 godz. w m. Muzeum przemysłu artystycznego, ul. Hetmańska 20. Wstęp 20 gr. — Wystawa współczesnej grafiki czechosłowackiej będzie otwarta tylko do piątku tj. 18 bm. Wstęp 25 gr.

Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W sobotę, dnia 19 grudnia b. r. odbędzie się o godz. 7-mej wieczór w sali posiedzeń Instytutu filozoficznego Uniwersytetu 315. plenarne posiedzenie naukowe, na którym dr. Tadeusz Witwicki wygłosi odczyt p. t. „Psychologia powstawania obrazów“.

Czytelnia Katolicka urządza dziś o godz. 7-mej w lokalu własnym przy ul. Piekarskiej 28, I p. pogadankę, którą zagał p. Tadeusz Nowakowski na temat: „Dywizja Syberyjska W. P. na terenie dzisiejszych walk japońsko-chińskich“. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości wolny.

„Żywy Dziennik“, powtórzony wczoraj z pewnymi drobnymi zmianami w sali Kasyna i Koła Liter.-Artystycznego, cieszył się ogromnym powodzeniem. Doborowa publiczność, wypełniająca tłumnie wszystkie krzesła i kanapki boczne, bawiła się doskonale, oklaskując gorąco i autorów, i recytatorów z przemiłą p. Miedzińską na czele, i dowcipnego konferenciera, p. Zduńczyka. Seweryn Przewybski, Raort, prof. Wacyk, Daniluk, dr. Hrabycy i Plohn, a obok nich kapitalny karykaturzysta p. Kleinman, cieszyli się specjalnymi względami publiczności. Rzewny wiersz Bukowskiego podobał się ogólnie. Rzeczy wesołe przegradzały poważniejsze drobniaki współpracowników pism lwowskich oraz pięk-

Staraniem Rady Grodzkiej B. B. W. R. we Lwowie

odbędzie się

w niedzielę dnia 20 grudnia 1931 w sali żółtej Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5a o godz. 11 przedpoł.

Sprawozdawczy Wiec Poselski

Przemawiać będą posłowie:

Dr. Aleksander Domaszewicz

Dr. Stefan Męcarski

Wstęp na salę za zaproszeniami, które wydaje Sekretarjat BBWR. ul. Sykstuska 43

Jubileusz 25-lecia sakry biskupiej J. E. dr. Władysława Bandurskiego.

Z inicjatywy redakcji miesięcznika „Polska Niepodległa“, odbyła się onegdaj konferencja w sprawie jubileuszu ks. Biskupa Bandurskiego.

Ze względu na skoncentrowanie tych uroczystości w Wilnie i zawiązanie się Komitetu jubileuszowego dla całej Polski w Wilnie, postanowiono w braku czasu w okresie Świąt, nie zapraszać ogólnego Zebrania, lecz złożyć Komisję Obchodu dla Lwowa pod protektoratem P. Prezydenta miasta Wacława Drojanowskiego, z przewodniczącym Wiceprezydentem miasta P. F. Irzykiem, zastępcą p. M. Dziędziewiczem i sekretarzem p. dr. St. Ra-

chwałem. Do Komisji zaproszono pp. płk. Baczyńskiego, W. Buszka, prof. Chomińskiego, A. Dohnalika, M. Drzewieckiego, dr. A. Domaszewicza, red. B. Laskownickiego, J. Litwinowicza, J. Lachowskiego, A. Madure, G. Pammera i kmd. M. Stachelskiego.

Uroczystość ma się odbyć z początkiem stycznia 1932. Prócz odczytów przez Radjo i Akademię, wyśle społeczeństwo lwowskie do Jubilata zbiorowy adres, który będzie wyłożony w stowarzyszeniach i miejskich Urzędach dzielnicowych do podpisu. Bliższe szczegóły będą ogłoszone we właściwym czasie.

Zaprzysiężenie prezydenta hiszpańskiego.



Pierwszy prezydent Republiki Hiszpańskiej Alcala Zamora składał ostatnio w parlamencie madryckim przysięgę na nową konstytucję. — Zdjęcie nasze przedstawia odjazd prezydenta Alcala Zamory z gmachu parlamentu po złożeniu przysięgi.

Amatorki biżuterji wykryte.

Przedwczoraj do jednego z jubilerów lwowskich przybyły dwie elegancko ubrane panie, które każdy sobie pokazała pierścionki z brylantami i kolczyki. W czasie oglądania, panie owe skradły drogocenny pierścień, poczem, nic nie kupiwszy, oddaliły się.

Identyczny wypadek wydarzył się wczoraj w południe. Zdaje się te same panie weszły do zakładu jubilerskiego Jarzyny na pl. Marjackim, gdzie niespostrzeżenie skradły biżuterję wartości około 10.000 zł. Skradziono tam kasetę, zawierającą około 60 pierścieni.

Policja aresztowała dwie panie, które przy-

znały się do kradzieży pierścienia u jubilera Buszka przy ul. Akademickiej. Pierścien ten owe „damy“ sprzedały jednemu z jubilerów lwowskich, u którego też znaleziono go i zwrócono Buszkowi. Jubiler, który w najlepszej wierze kupił pierścień — stracił 1.800 złotych.

W sprawie kradzieży u p. Jarzyny, policja również jest już na tropie sprawców, których aresztowania oczekiwac należy w najbliższych godzinach.

Jak się okazuje, we Lwowie stworzyła się grupa elegancko ubranych „pań“, które zajmowały się kradzieżami u jubilerów.

Szesnaście tysięcy — zapisali na swoje konto nieznani sprawcy.

Dzień wczorajszy udał się lwowskim złodziejom wyjątkowo dobrze. Dr. Marjanowi Stachurskiemu (ul. Dwernickiego 32 a) zabrali futro męskie wartości 2500 zł. — Rozalji Jaśnikowskiej (ul. Dekerta 2) skradziono przy pomocy dobranego klucza, większą ilość

garderoby i bielizny, wartości 3000 zł. — Z pracowni szewskiej Broni Rothbaum (ul. Karła 3) zniknęło obuwie, wartości 1500 zł. — Z hurtowni tytoniowej Nr. 11 przy ul. Rutowskiego 22: wyroby tytoniowe, wartości 8860 zł

ne feljetony Michaliny Hausnerowej i Ignacego Nikorowicza. Oryginalnie pomysły chór dziennikarski wywołał w sali huragan śmiechu.

Atleci polscy z Oceanu. pp. Maksymiakowie urządzają ostatnie pożegnalne przedstawienie przed powrotem do Ameryki, w niedzielę najbliższą, o godz. 7.30 wieczorem, w sali Colosseum. Program dwugodzinny obejmuje 50 numerów na scenie, bar-

dzo ciekawych i efektownych. Ceny przystępne, zostały dla młodzieży niższe do połowy.

Aresztowanie inżyniera z Dyr. Robót Publicznych. Przed trzema dniami doniosła prasa o wykryciu nadużyć w Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie. Aresztowano wówczas dostawcę szutru Izraela Schorra, który pobierał od jakichś inżynierów Dyrekcji kwity bez pokrycia w dostawie. Skarb Państwa poniósł przez to stratę około 100.000 zł. W sprawie tej wdrożono intensywne śledztwo. Wydało



Antonina z Gołębiowskich Hartlebowa

wdowa po okręg. inspektorze szkolnym przeżywszy lat 76, zasnęła w Panu po ciężkich cierpieniach, opatrzona ŚS. Sakramentami, w środę, 16-go grudnia b. r.

O obrzędzie pogrzebowym, który odbędzie się w piątek, 18-go b. r., zawiadomią osobne ogłoszenia żałobne.
Rodzina

ono już wyniki. Wczoraj bowiem aresztowano inż. Pordesa z lwowskiej Dyrekcji Robót Publicznych. Spodziewane są dalsze aresztowania.

Jeszcze jeden dom schadzek. W dniu wczorajszym brygada sanitarno-obyczajowa wykryła znowu we Lwowie tajny dom schadzek, tym razem przy ul. Długosza 1, w mieszkaniu niejakiej Markowskiej. Policja, wkraczając do zacisznego ustroju, zastała tam kilka pań i pewnego kupca lwowskiego. Dalsze dochodzenia w toku.

Systematyczna kradzież żelaza. Szymon Sold, właściciel składu żelaza przy ul. Kazimierzowskiej 29, doniósł policji o systematycznej kradzieży żelaza przez nieznanego sprawcę. Szkoda wynosi około 10 tys. zł.

Ujęcie sprawców kradzieży zegarków. Policja aresztowała Michała Podolaka i Kazimierza Michalczyńskiego za kradzież zegarków ze sklepu zegarmistrzowskiego Saula Halperna przy ul. Gródeckiej 65. Szkoda wynosi około 5 tys. zł. Łup został częściowo sprawcom odebrany.

Echa włamania do koncernu naftowego „Małopolska“. W toku dalszych dochodzeń zostali przez Wydział śledczy aresztowani pod zarzutem współuczestnictwa w włamaniu Marjan Skringer i brat jego Michał. Dowiedziono im, że przed włamaniem przeprowadzali na miejscu wywiady, dorabiali klucze, a wreszcie brali udział w rabunku pieniędzy.

STOLECZNA

P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj o godz. 12.30 prezesa Banku Polskiego dr. Wróblewskiego.

KRAJOWA

PRZEMYSŁ. Budowa szkoły. Gmina miasta Przemyśla ofiarowała komitetowi budowy średniej szkoły zawodowej żeńskiej w Przemyśle grunt przy ul. Dworskiego. Budowa rozpocznie się na wiosnę. Szkoła będzie połączona z internatem dla dziewcząt i urządzona będzie nowoczesnie na wzór tego rodzaju instytucji zachodnio-europejskich. Przewodniczącym komitetu budowy jest dyrektor Ignacy Zukowski.

JAROSŁAW. Pożyteczna kontrola. W Jarosławiu bawiła ostatnio Komisja Państwowego Zakładu Badania Żywności, która przeprowadziła lorną kontrolę sanitarną, połączoną z badaniem środków żywności. Badaniu poddano przeważnie mleko. Wyniki badań są na razie nieznane.

SOKAL. Wypadek kolejowy. Wskutek huraganowego wiatru w dniu 16 b. m. przesunęła się na stacji Ulwówek na linii Sokal—Włodzimierz grupa próżnych wagonów poza zwrotnicę i starła się z wyjeżdżającym pociągiem towarowym Nr. 259, przyczem 5 próżnych wagonów uległo wykołaceniu. Ofiar nie było.

STANISŁAWÓW. Zwłoki dziecka. Dmytrot Bojczuk, grabarz, znalazł na cmentarzu w Nadziejowie, pow. Dolina, zwłoki dziecka z widocznymi śladami ucisku rąk względnie pętlicy, co wskazuje, że dziecko zostało zamordowane. Dochodzenia w toku.

STANISŁAWÓW. Porażony prądem. Pomocnik ślusarski Józef Janusz, manipulując przy instalacji elektrycznej w jednej z kamienic w Stanisławowie, został porażony prądem. Przewieziony do szpitala, nie odzyskałszy przytomności zmarł.

BORYSŁAW. Lustracja Komitetów pomocy bezrobotnym. Naczelnik Wydziału Opieki Społecznej dr. Szkodziński ze Lwowa dokonał w dniu 16 bm. lustracji Komitetów do spraw bezrobotnych w Zagłębiu naftowym, oraz zwiedził stadiony sportowe.

CZORTKÓW. Włamanie do sklepu. W nocy z 15 na 16 bm. dokonano tu śmiałego włamania do sklepu Myny Frenkel. Sprawca po wybiciu otworu w murze dostał się do sklepu, skąd zabrał znaczną ilość towarów oraz większą kwotę pieniędzy. Ogólna szkoda bardzo znaczna. O zuchwałości włamywaczy świadczy fakt, że sklep ten położony jest przy głównej ulicy obok budynku starostwa, sądu i urzędu pocztowego.

CZORTKÓW. Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym w Borszczowie niejakiego Achsa, syna urzędnika sądowego, w czasie zakładania instalacji elektrycznej spadł z drabiny, odnosząc ciężkie uszkodzenie ciała. Stan jego jest beznadziejny.

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzala, Lwów — Chorążczyzna 5 (obok kina Apollo) poleca kołdry, materace i pościel po najniższych cenach. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Proces Centrolewu.

Rozpoczęła się wczorajsza rozprawa dalszym ciągiem wywodów prokuratora Rauzego.

Uzbrojona partja.

Prokurator mówi o organizacji PPS-u. Stwierdza, że PPS. była znakomicie zorganizowana. Przedstawiciele służby bezpieczeństwa zeznawali, że z samego Krakowa brało udział w kongresie 300 milicjantów. Według zeznań świadków, w Warszawie było 500 milicjantów, TUR. stanowił poważną część siły zbrojnej PPS.

Faktycznym kierownikiem młodzieży socjalistycznej był Dubois, on to urządził ćwiczenia milicji i on złożył przysięgę na stokach Cytadeli. „Zabawa w wojsko” miała charakter bardzo poważny.

Doły partji były uzbrojone. Nawet Arciszewski przyznał się na rozprawie, że wołał na zebraniu: „Kupujcie broń, brońcie się, nie pozwólcie zepchnąć się do roli cierpiętników”. Pod Radomiem znaleziono u jednego osobnika 2 karabiny maszynowe.

Mówiąc o przygotowaniach do zamachu na Marszałka Piłsudskiego, oświadcza prokurator: „Czy można mówić, że PPS. nie odpowiada za te akty? Ja twierdzę, że najbardziej za nie odpowiedzialnym jest oskarżony Norbert Barlicki”.

„Przewód sądowy ustalił winę oskarżonych”.

Prokurator mówi dalej o wpływie akcji Centrolewu na terenie Małopolski Wschodniej.

W myśl zasad koncentracji, oskarżeni dążyli do tego, by w jednej chwili masy w sercu Państwa i innych ośrodkach przystąpiły do czynu. Dzień 26 sierpnia naznaczono na manifestację, przyczem polecono poszczególnym miastom zwracać się z całego kraju do Sejmu.

Mamy więc siedzibę organizacji, gdzie znajdował się sztab główny Centrolewu.

Wydano odezwę, w której wzywano ludność, aby nie spoczywała w walce. Z jaką energią była prowadzona ta akcja, świadczy fakt, że polecono tłumom ze 180 miast zebrać się w Warszawie.

Prokurator kończy następującym oświadczeniem: „Stwierdzam, że przewód sądowy ustalił winę oskarżonych”. Premier Sławek oświadczył zaraz po kongresie, że winni będą pociągnięci do odpowiedzialności, a nie mogli oni być pociągnięci natychmiast bo byli posłami. Nazwiska oskarżonych prócz Sawickiego znajdowały się od razu w aktach w sprawie kongresu krakowskiego.

Ponieważ czyny oskarżonych podpadają pod art. 101 cz. 3 k. k. wnoszę wysoką Sądzie o ukaranie oskarżonych.

Mowa prokuratora Grabowskiego.

Po prokuratorze Rauzem zabrał głos prok. Grabowski, który przemówił w następujące mniej więcej słowa:

„Narodowe noce”.

Ciężkim i trudnym, a może nawet strasznym jest ten proces zrodzony z namiętności i uczuć najrozmaitszych, wśród których nienawiść, zawiść, zemsta, gorycz i odwet dominują. Jedno kłębowało uczuć ludzkich ukształtowało zmore jakąś, która dusi i paraliżuje każdego, kto do tej sali sądowej wejdzie.

Spotykałem ludzi obcych, którzy przychodzili do tej sali, by usłyszeć, jak się rozwiązuje ten wielki problem sprawy brzeskiej i ci ludzie mówili, że ich coś odpycha od tej sali, bo dusi ich zmore. Dlaczego to się dzieje. Przecież my bywalcy tej sali i ta sala przyzwyczajeni jesteśmy do gorszych i

strasznějších rzeczy. Widzieliśmy tutaj morderców, podłych gwałcicieli, bandytów i szpiegów. Widzieliśmy tutaj doprawdy 100-procentowe zbrodnie. Widzieliśmy tutaj stygmat krwi i cień śmierci, bo w tej sali nieraz zapadał wyrok śmierci, a jednak w tej sprawie, gdzie niema zbrodni pospolitej, gdzie niema skutków przestępstw, bo przecież się nic nie stało, bo ten Rząd, który chciano obalić, jest jeszcze po dzień dzisiejszy, to jednak ta zmore jest i to z dwóch względów. Po pierwsze proces sądowy jest czemś retrospektywnym. Przed nami kiedy odbywają się kryminalne sprawy, stoją zbrodniarze, którzy już psychologicznie tę zbrodnię przeżywali, ale tutaj jest coś odtwórczego, coś innego.

Jeżeli użyto jednego z najbardziej modnych słów, a wedle mody jest stosowane słowo: permanencja to to przestępstwo, które jest dziś przedmiotem

Incydent z osk. Mastkiem.

W tem miejscu odzywa się tubalny głos Mastka, który woła coś na całą salę. Prokurator zatrzymuje się, patrzy na Mastka i przeczekawszy chwilę, zaczyna dalej mówić.

Przepraszam Pana — mówi prze-

Z kim wy walczyć?

Prokurator mówi dalej: Jesteśmy stale w atmosferze tej walki. Duch ludzki i umysł ludzki żądają wszelkich określeń; tak by się chciało jednym słowem, gdyby można było, rozstrzygnąć, o co ten bój zażarty się toczy. Czy o doktrynę? Czy naprawdę panowie demokracji, którzy tu w liczbie 11 zasiedli na ławie oskarżonych, czy naprawdę panowie ten bój toczą w imię jakieś reakcji przeciw faszyzmowi? (to słowo jest teraz modne), — przeciwko tej reakcji, która jakąś falą zalewa świat cały, a którą uzupełnia z drugiej strony inna fala, którą panowie nazywają czerwoną dyktaturą, a która w gruncie rzeczy jest tą samą demokracją, tylko oczywiście posuniętą już do granic nierozważnych i która tak pochopnie nazywa się dyktaturą proletariatu. Jeżeli to jest walka o doktrynę w tem rozumieniu, iż Panowie uważacie się za ostoję przeciw reakcji, to z kim wy walczyć w Polsce? Kto jest tym reaccionistą, który gnębie lud pracujący, który dybie na życie i wolność robotnika, albo chłopca? Kto on jest? Piłsudski Józef?

Panowie sędziowie, nie usłyszycie tu odemnie ani majowych nabożeństw, ani pomajowych, ani żadnych hymnów pochwalnych dla tego człowieka, boć nie jest to moją rzeczą. Nie ma po-

sprawy jest przestępstwem permanentnym, a to wedle słowa modnego. Ci ludzie bez względu na wyrok skazujący czy uniewinniający, ci panowie jeśli wyjdą ze sądu, a przypuszczam, że wyjdą, choć nie wiem z jakim wyrokiem, to wyjdą ze sądu w tym samym nastroju i napięciu, a to jest tragicznym i strasznym, bo strasznym jest jeśli pewna ilość ludzi, posłów wychodzi po procesie, który jest oczyszczeniem sumień, jeśli wychodzi z tymi samymi zamiarami. To jest straszone, które czyni atmosferę procesu tem straszniej od atmosfery innej. O sedno tej sprawy nie chodzi, ale o przygotowanie czynu. Tu idzie o coś więcej. Gdy się słucha korowodu świadków odwodowych, filarów życia w Polsce, jeśli się wsłuchuje w treść zeznań, to można dojść do wniosku, że przeżywamy jakieś „narodowe noce” jak się wyraził świadek Strug, kraj jest rozdarty na dwie części, istnieje przepaść, która rozdzieliła Narod na dwie części.

wodniczący — a zwracając się do ławy oskarżonych, oświadcza: Sąd postanowił wydaląc oskarżonego Mastka z sali za przeszkadzanie. Oskarżony Mastek — proszę wyjść!

trzeby. Ale przecie gdy się zastanowimy nad tem pytaniem, kto ma być personifikacją tej reakcji, i gdy się tylko powie: Józef Piłsudski, i pomyśli o jego przeszłości minut kółka, że ten człowiek wyrósł z pnia rewolucji, że przez lat 20 swego życia nic innego nie robił, jak tylko walczył o wolność, to przecie staje się czemś zgola niewiarygodnym i nieprawdopodobnym, aby ten, który swe życie całe w ofierze ideałom wolności złożył, aby on był groźną wam personifikacją ciemnych sił reakcji.

Czy ktokolwiek z siedzących na ławie oskarżonych przy całej nienawiści, jaka w ich sercu zbiera, jest w stanie powiedzieć, że ten człowiek, o którym mowa, istotnie może Państwu szkodzić? Czy jest wśród was ktokolwiek, któryby powiedział, że Józef Piłsudski to jest ten człowiek, który jest wrogiem Polski, który interesy tego Państwa traktuje dla swoich korzyści osobistych? Jeżeli na jednej szali położymy tego, który ma za sobą czyny i historję tamtych czasów, to ja nie widzę pośród Panów, pomimo, że siedzą tam filary polskiego życia politycznego (nie wszyscy oczywiście), nikogo, któryby mógł jakkolwiek konkurencję z tym autorytetem wytrzymać.

Świadkowie.

Dalej przechodzi prokurator do charakterystyki świadków.

O Korfantym mówi: Korfanty ma za usługi, jeżeli chodzi o Śląsk, ale czy pan Korfanty ma pełnię kwalifikacji moralnych, aby tu szaty rozdierać i przychodzić w charakterze moraliza-

tora? Przecie człowiek ten ma cały szereg spraw, między innemi o zdradę stanu.

Rataj, Strug, Pamaś i Arciszewski, to są świetlani ludzie; co do ich zeznań nie mam żadnych zastrzeżeń..

„Megalomanja”.

Urząd prokuratorski oskarża 11 obywateli o to, że przygotowywali obalenie przemocą Rządu i konkretyzując to, oskarża, że zbroili, przysposabiali, szkolili, podniecili, podburzali te masy, stworzyli organizację rewolucyjną, która kryła całą akcję i ułożyła plan objęcia władzy. Masy miały być rzucone w wir rewolucji. Podejmowano uchwały jak uchwałę krakowską, organizowano w 22 miastach polskich t. zw. chody i rewolty, których rezultatem były krwawe wypadki w Warszawie, Toruniu i Częstochowie. Oskarżamy o rzeczy konkretne, a dostaliśmy odpowiedź: Nie przyznajemy się, nie zbroiliśmy się, bronimy nie posiadaliśmy, skąd broń w legalnej partji PPS, która dąży do rewolucji w

drodze ewolucji i w drodze legalnej. Słyszałem tu opowiadania, że sprawa niniejsza jest aktem zemsty politycznej. Marszałek Piłsudski po 20 latach strasznego życia i jeszcze strasznějších lat od roku 1918 do dnia dzisiejszego wybrał jako koronę swego życia porachunek się z Hermanem Liebermanem za to, że Lieberman spowodował, że Minister Rządu Bartla postawiony został przed Trybunałem Stanu. Ten człowiek, który szedł wielkim szlakiem, ma za cel ostateczny swego życia porachunek osobisty z Liebermanem. Czy to jest do pomyślenia, taki porachunek? Czy to nie jest megalomanja i zbytńia zarozumiałość Hermana Liebermana, że sprawa ta jest wynikiem porachunku? Prze-

konalem się tu w sądzie. Słyszałem pana Liebermana. Posiada on kunszt oratorski i ma giętki umysł, ale Lieberman dziejowej roli w Polsce nie odegrał i na wielkim szlaku tamtego człowieka Lieberman jest drobnym kamyczkiem nie zasługującym na odciążenie.

Inne koncepcje.

Jeszcze jaskrawiej przedstawia się koncepcja Kiernika. „Jeżeli oskarżacie nas o obalenie Rządu, to mogliśmy Rząd obalić ile chcieliśmy. W roku 1929. A jeżeli oskarżacie nas o obalenie dyktatury... jakto, prokurator stoi po stronie dyktatury, skoro oskarża nas o jej zwalczanie”.

W dalszym ciągu prokurator wyjaśnia, że sąd nie może zajmować się sprawami, kto ma rzeczywiście interpretować Konstytucję. Opozycja wysnuwa jakieś wnioski o dyktaturze, z jakichś mrzonką pana Mackiewicza, z jakichś opowiadań pana Motza. Dekret prasowy, mianowanie p. Cara komisarzem generalnym i nie wiem co jeszcze, przedstawia na uzasadnienie istnienia dyktatury. Najście oficerów na Sejm — powiedział jeden z oskarżonych — to ośmnasty brumaira, i oświadczył, że Polskę ocalił od tego zamachu stanu pan Daszyński. Czy rzeczywiście pan Daszyński ma tak duże kwalifikacje, aby ocalić Polskę przed zamachem?

Prokurator przechodzi następnie do głębokiej analizy pojęcia dyktatury, a na zakończenie dzisiejszej mowy cytuję artykuł Daszyńskiego o Marszałku Piłsudskim, w którym p. Daszyński z niezwykłym uznaniem wyraża się o pracy i działalności Marszałka.

(Dalszy ciąg przemówienia prok. Grabowskiego odłożono do dnia dzisiejszego).

Dekret Kongregacji Sakramentów o małżeństwach.

„Acta Apostolicae Sedis” ogłaszają dekret Kongregacji Sakramentów w sprawie zasad, jakie przestrzegać należy w procesach o unieważnienie małżeństw. Dekret zawiera szesnaście rozdziałów, obejmujących 72 artykuły.

Kronika rohatyńska.

Zamiast życzeń świątecznych. — Św. Mikołaj. — Ślizgawka. — Biblioteka T. S. L.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”)

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych, na wniosek Starosty powiatowego P. Dr. G. Janeckiego, postanowili P. T. Naczelnicy Władz i Urzędów w Rohatynie na zebraniu odbytem w dniu 5 grudnia b. r. w Starostwie powiatowym, złożyć jednorazowy datkę na bezrobotnych. Kwotę kilkanaście złotych przekazano już Powiatowemu Komitetowi bezrobocia. Godne naśladowania.

Uczniowie i uczniowie miejscowego Gimnazjum Państwowego odegrali w dniu 6 grudnia b. r. 2 sztuczki p. t. „Król Chłopków” i „Panny Szastalskie”, poczem św. Mikołaj rozdał podarunki grzecznym dzieciom. Dochód przeznaczono na ubogą młodzież. Tego samego wieczora urządziła miejscowa „Rodzina Policyjna” Wieczór św. Mikołaja.

Profesorowie Państw. Gimnazjum P. T. Kowbus i Weinert zrozumiałszy doniosłe znaczenie rozwoju fizycznego młodzieży, zorganizowali na miejscowym stawie ślizgawkę.

Dzięki żmudnej pracy sędziego P. Józefa Przesalskiego, została założoną w Rohatynie przed laty biblioteka T. S. L. licząca obecnie kilka tysięcy książek. Biblioteka ta mieści się we własnym gmachu na Rynku w Rohatynie. Obecnie najbardziej czynną jest Sekcja Oświatowa T. S. L. bowiem P. Rada Sąd Drozdowicz, zawiadowca stacji kolejowej P. Ostapowicz, członkini Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet P. P. Adamska, prof. Jacińska i inne, z grona miejsc. Gimnazjum P. P. Dyr. Adamski, prof. Kopyta, Dr. Breuer, Barnycz, Rammer, nauczyciele szkół powszechnych P. P. Salwicki, Seretna, Sledziński i inni rozjeżdżają się każdej niedzieli i świąt po okolicznych wsiach, gdzie wygłaszają odczyty.

Ostatnio P. Sędzia Przesalski wygłosił w „Gwieździe” w Rohatynie odczyt p. t. „Wskiel i jego znaczenie”.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 13273/30. Edykt licytacyjny. Dnia 13-go stycznia 1932 r. o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w wymienionym biurze Nr. IV. Licytacja realności whl. 636 gm. Brzuchowice. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 20.814,39 zł. Najniższa oferta: 10.407,20 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 9794
Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, 25 listopada 1931.

E. 1516/31. Edykt licytacyjny. Dnia 22 stycznia 1932 odbędzie się sprzedaż 1/12 lwh. 146 gminy Rymanów, oszacowanej na 666 zł. 80 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 376 zł. 7 gr. 9795
Sąd grodzki.
Rymanów, 17 listopada 1931.

E. 442/31. Edykt. Dnia 23 grudnia 1931, godzina 9 przedpoł. odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja whl. 94 a, Jarczowce tj. parceli grunt. 284/14 obszaru 11 morgów, domu, stajni, stodoły, piwnicy. Wartość szacunkowa 18.461 zł. Najniższa oferta 11.507 zł. Prawa unicestwiającej licytacji zgłosić w tutejszym Sądzie przed licytacją pod rygorem utraty praw do nabywcy. 9804
Sąd grodzki.
Zborów, 24 listopada 1931.

E. V. 5177/29. Edykt licytacyjny. Dnia 26 stycznia 1932 o 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 72, II p. — licytacja realności whl. 397 ks. gr. gm. Strusina tj. budynku parterowego mieszkalnego oraz kafłarni, stajni i stodoły, wreszcie ogrodu warzywnego przy przystanku kolejowym Klukowa. Realność oceniona na 22.400 zł., najniższa oferta 16.200 zł. Realność jest obciążona dożywociem. 9803
Sąd grodzki Tarnów.

E. III. 3888/31. Edykt licytacyjny. Dnia 13 stycznia 1932 o godzinie 9 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim w Tarnowie biuro 72, II p. licytacja realności whl. 730 ks. gr. gm. Grabówka tj. domu murowanego piętrowego jeszcze niezupełnie wykończonego przy ul. Jasnej, ocenionej na 40.000 zł. Najniższa oferta wynosi 20.000 zł. 9802
Sąd grodzki Tarnów.

E. 3835/30. Edykt. 20 stycznia 1932, godzina 11 odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja połowy realności whl. 2149 gminy Sarańczuki Jana Andruszkowa własnej. Wartość szacunkowa 4477 złotych. Najniższa oferta 3318 złotych. 9797
Sąd grodzki.

Brzeżany, dnia 3 grudnia 1931.
E. 3914/30. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia br. godz. 10 rano odbędzie się licytacja połowy realności whl. 275 gminy Bagienica inżyniera Józefa Wierczaka własnej, której całość wynosi 261 sążni parceli budowlanej. Wartość szacunkowa 4807 zł., najniższa oferta 2403 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Budynek oszacowany w połowie na 1545 zł. 9796
Sąd grodzki.

Dąbrowa, 1 grudnia 1931.
IV. E. 1111/31/7. Edykt licytacyjny. Dnia 21 grudnia 1931 odbędzie się w Sądzie tut. biuro Nr. 2 o godz. 9 przedpoł. na wniosek Jakóba i Katarzyny Haborów i Józefa Jonczego licytacja całej realności lwh. 5338 gminy Nowy Targ złożonej z dwóch parcel gruntowych i parceli budowlanej z domem i stajnią o łącznej powierzchni 1546 m., obciążonej dożywociem w 1/4 części na rzecz Jana Mroszczyka, oszacowanej na kwotę 4800 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż się nie odbędzie wynosi kwotę 3143 zł. — Warunki licytacyjne i inne akty sprawy tej dotyczącej można przeglądać w tut. Sądzie biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych. 9758
Sąd grodzki, Oddział IV.

Nowy Targ, 22 października 1931.
E. 8651/29. Edykt licytacyjny. Dnia 29 stycznia 1932 godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja całej realności obj. whl. 87 gminy Sambor — Lwowska, oszacowanej na 113.425 zł. Najniższa oferta wynosi 63.960 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 9759
Sąd grodzki.
Sambor, 20 listopada 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 13.985/31/19 R. Edykt. Okręgowy Urząd Ziemiński w Krakowie przedłożył po uprawomocnieniu się orzeczenia z 22 kwietnia 1929, zatwierdzającego projekt scalenia w gminie Uście Ruskie (powiat Gorlice), Sądowi apelacyjnemu w Krakowie cały operat scalenia (§ 45 ustawy o scaleniu z 31 lipca 1923, Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 833 z r. 1927 i § 71 rozporz. Ministra Reform Rolnych i Sprawiedliwości z 27 sierpnia 1928, Dz. Ust. R. P. Nr. 87 poz. 763) z wnioskiem o założenie na nowo księgi gruntowej dla gminy kat. Uście Ruskie. — Sąd apelacyjny w Krakowie postanawia po myśli § 71 ust. 4 cyt. rozporz. Min. Reform Rolnych i Sprawiedl. założyć na nowo księgę gruntową dla gminy Uście Ruskie, a to wobec jej zaginięcia, wskutek wypadków wojennych oraz wobec wyników przeprowadzonego scalenia. — Przedłożony projekt obejmuje całe wykazy hipoteczne, oznaczone liczbami od 1 do 217, nie obejmujące jednak następujących parcel według oznaczenia czasu przed komasacją, a to: parc. budowl. lkat.: 247, 246, 245, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 244, 243, 226, 225, i 222 oraz parcel gunt. 1.

kat.: 5316/97, 11.000, 11002, 11003, 11004, 11005, 11006, 11007, 11008, 11009, 11010, 11011, 11012, 11014, 11013, 11001, 10929, 10998, 10997, 10996, 10994, 10995, 10993, 10991, 10992, 10990, 10989, 10987, 10988, 10986, 10984, 10985, 10979, 10980, 10983, 10982, 10981, 11015, 11016, 11071/1, 5316/34, 5316/72, 5316/68, 5316/37, 5316/69, 5316/70, 5316/96, 11017/2; te wszystkie parcele bowiem położone w niwie „Oderne“ będą przedmiotem osobnego postępowania, przez Komisarza dla zakładania ksiąg gruntowych przy Sądzie grodzkim w Gorlicach wdrożyć się mającego. — Powyższe na nowo założone wykazy hipoteczne od 1 do 217 wchodzi w życie dnia 24 grudnia 1931. — Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tych na nowo założonych wykazów hipotecznych. — Celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie po myśli § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871, L. 96 austr. Dz. u. p. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 24 grudnia 1931 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania bez względu na to, czy zmiana ta nastąpiła ma przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 24 grudnia 1931 nabyły na nieruchomościach, objętych powyżej wymienionymi wykazami hipotecznymi, lub też na ich częściach, prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa, nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, — ażeby do dnia 24 marca 1932 r. włącznie, w Sądzie grodzkim w Gorlicach, w którym na nowo założone wykazy można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie można już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. — Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się dopiero postępowanie sądowe. — Przywrócenie do pierwotnego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktałego lub przedłużenie tego terminu dla poszczególnych stron, jest niedopuszczalne. 9765
Sąd Apelacyjny, Wydział II.

Kraków, dnia 10 grudnia 1931. 9743-3

Prez. 29250/31. Sąd Apelacyjny ogłasza, że dr. Franciszek Kędziński mianowany notariuszem w Janowie złożył 5 grudnia 1931 przysięgę służbową i obejmuje swój urząd 1 stycznia 1932. 9708-3
Lwów, 12 grudnia 1931.

Prez. 841/31/19. Ogłoszenie. Podaje się do powszechnej wiadomości, że z dniem 18 grudnia 1931 rozpocznie komisarz hipoteczny dochodzenia miejscowe około założenia zaginionej księgi gruntowej gminy Niżankowice. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. 9757
Sąd grodzki.
Niżankowice, 14 grudnia 1931.

Cw. 3054/31. Leon Ochshorn wniósł skargę wekslową przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Józefie Turkim o 30 dolarów zpn. Dla strzeżenia praw pozwanej nieobjętej masy spadkowej, ustanawia się adwokata dra Brunsteina w Czortkowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo. 9793
Sąd grodzki, Oddział II.
Czortków, 5 listopada 1931.

I. Cg. Jb. 1785/31. W sprawie strony powodowej Leopolda Stoffa, kupca w Krakowie ul. Kapucyńska 3, zast. przez adwokata dra Herza w Krakowie, przeciw stronie pozwanej Józefowi Wohlmanowi, kupcowi w Bóbrce o 2.558,50 zł. zpn. mianuje się kuratorem masy spadkowej po bhp. Józefie Wohlmanie kupcu w Bóbrce dra Feliksa Silbigera adwokata w Krakowie. Zarazem wyznacza się pierwszą audjencję na dzień 27 października 1931 r. o czym zawiadamia się strony. 9762
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 7 października 1931.

I. Nc. 82/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie, wskutek wniosku Ministerstwa Przemysłu i Handlu L. CN. 4604/6412 na podstawie art. 2-go ustawy z dnia 1 maja 1923 r. D. U. R. P. poz. 387, w przedmiocie zakupu ropy bruttowej dla Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych w Drohobyczu i par. 2-go rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 11 lipca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 69 poz. 547) wyznacza się na rok kalendarzowy 1932 p. Dra Marjana Gubrynowicza, adwokata we Lwowie, na kuratora niezorganizowanych bruttowców, a p. inż. Wita Sulimirskiego we Lwowie na superarbitra dla ustalenia cen ropy bruttowej. 9760
Sąd Apelacyjny, Wydział I.
Lwów, 14 grudnia 1931.

UPADŁOŚCI.

I. Sa 118/31. W sprawie ugodowej Oskara Wahla kupca w Krakowie, Stradom 16, zastanawia się po myśli § 56 ustęp 1 postępowanie ugodowe. 9763
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 28 lipca 1931.

Sa 210/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abrahama Neugera, kupca w Podgórzu, Rynek gł. 10. Komisarz ugo-

dowy sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca ugodowy dr. Leon Feiner, adwokat w Podgórzu, Kalwaryjska 7. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 52 dnia 14 grudnia 1931 o godzinie 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 grudnia 1931. 9764
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 7 listopada 1931.

Sa 256/30/3. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Adama Ruggiero, właściciela prot. firmy „Stock“ drobna sprzedaż przyborów samochodowych w Krakowie, ul. Studencka 4., wpisano w rejestrze handlowym pod firmą „Stock“ drobna sprzedaż przyborów samochodowych Adam Ruggiero w Krakowie, ul. Studencka 4. Komisarz ugodowy sędzia Sądu Apelacyjnego Kolbuszewski. Zarządca ugodowy dr. Włodzimierz Ablamowicz adwokat w Krakowie, plac Wszystkich Świętych 1. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 117 dnia 8 stycznia 1931 r. o godz. 9 i pół rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 3 stycznia 1931 r. 9765
Sąd okręgowy, Oddział I.
Kraków, 29 listopada 1930.

Sa 11/31. Zatwierdzenie ugody. W postępowaniu ugodowym do majątku Heleny Suchter, kupcowej w Krakowie — Grodzka 8, zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji 14 września 1931 przez dłużniczkę z jej wierzycielami. 9766
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 14 listopada 1931.

I. Sa 240/30/39. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Izzydora Lerner, kupca w Krakowie, ul. Grodzka 3, jest zakończone. 9767
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 29 lipca 1931.

I. Sa 77/31. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku Jakóba Künstlera, kupca w Krakowie, Grodzka 13 wpisano do rejestru handlowego pod firmą jak wyżej jest zakończone. 9768
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 2 listopada 1931.

I. Sa 244/30/11. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Jakóba Maringera w Libiążu Wielkim jest zastanowione. 9769
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 13 sierpnia 1931.

I. Sa 270/30/38. W sprawie postępowania układowego Samuela Kirscha i Izraela Zuckera w Krakowie, Dietla 44, zatwierdza się ugodę zawartą przez dłużników z ich wierzycielami w dniu 10 marca 1931. 9770
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 26 października 1931.

Sa 234/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Antoniego Bulaka w Krakowie, Dunajewskiego 9. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca ugodowy dr. Feliks Kleja adwokat w Krakowie, Łobzowska 27. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55 dnia 14 stycznia 1932 o godz. 11 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 stycznia 1932. 9772
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 5 grudnia 1931.

Sa 204/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Pierwszej Małopolskiej Fki Warszawskich Cukrów i Marmelady w Krakowie, Kącik 9, wpisano w rejestrze handlowym pod firmą powyższą. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca ugodowy dr. Szymon Nichtberger, adwokat w Krakowie — Przymocje 1. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 52 dnia 5 stycznia 1932 o godz. 9.30 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 grudnia 1931. 9772
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 14 listopada 1931.

Sa 191/30/153. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej na audjencji ugodowej w dniu 9 stycznia 1931 między dłużnikiem Hermanem Achtem, kupcem we Lwowie, Leona Sapiehy 27 a jego wierzycielami. 9751
Sąd okręgowy.
Lwów, 5 listopada 1931.

Sa 161/31/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Adolfa Knittela kupca we Lwowie, ul. Trybunalska 1. Komisarz ugodowy Aleksander Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Nechemjasz Stadler kupiec we Lwowie, Skarbkowska 4. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 10 lutego 1932 o godz. 12 w połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 stycznia 1932. 9752
Sąd okręgowy.
Lwów, 10 grudnia 1931.

Sa 111/31/39. W sprawie ugodowej Leona Arnolda we Lwowie, pl. Strzelecki 18 — wobec zmiany projektu ugodowego z korzyścią dla wierzycieli — odracza się audjencję ugodową na dzień 28 grudnia 1931 godzina 11 Sała Nr. 22 tut. Sądu ul. Rutowskiego 13. 9753
Sąd okręgowy.
Lwów, 9 grudnia 1931.

Sa 86/31/47. Postępowanie ugodowe do majątku firmy M. Krauss biura handlowego i elektrotechnicznego z wdrożone tus. uchwała z 9 lipca 1931 wobec niejawienia się dłużnika na wyznaczoną w dniu 2 października 1931

audjencji ugodowej po myśli par. 37 w związku z par. 51 ust. 4 o. u. zastanawia się. 9754

Sąd okręgowy.
Lwów, 2 października 1931.

Sa 152/31/12. W sprawie ugodowej Adolfa Wegnera we Lwowie zwalniana się adwokata Dra Hermana Seidlera z czynności zarządcy ugodowego a w jego miejsce ustanawia się zarządcą ugodowym Dra Dawida Suchera, adwokata we Lwowie, Bogdanówka 10. 9755
Sąd okręgowy, W. III.
Lwów, 10 grudnia 1931.

Sa 214/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Saula Windscha, kupca w Krakowie, Szewska 10. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca ugodowy dr. Izidor Feurereisen, adwokat w Krakowie, Starowiślna 44. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 52 dnia 5 stycznia 1932 o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 grudnia 1931. 9773
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 14 listopada 1931.

Sa 222/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Zakładów Przemysłowych i Handlowych „Tęcza“ Ska z ogr. odp. w Krakowie, Czarnowiejska 72-74, wpisano w rejestrze handlowym pod firmą jak wyżej. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca ugodowy dr. Bertold Rappaport, adwokat w Krakowie, Stolarska 15. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55 dnia 7 stycznia 1932 o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 grudnia 1931. 9774
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 21 listopada 1931.

Sa 225/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Monda, majstra kuśnierskiego w Krakowie, Grodzka 59. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Florjan Jaworski. Zarządca ugodowy dr. Symon Blatt, adwokat w Krakowie, Poselska 9. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, dnia 18 grudnia 1931 o godz. 11 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 14 grudnia 1931. 9775
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 26 listopada 1931.

Sa 217/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Koppela Cukiermana właśc. tartaku parowego i fabryki przerobek z drzewa w Krakowie, Miodowa 60. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Florjan Jaworski. Zarządca ugodowy dr. Marek Chameides, adw. w Krakowie, Karmelicka 8. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55 dnia 18 grudnia 1931 o godz. 9.30 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 12 grudnia 1931. 9776
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 21 listopada 1931.

I. Sa 264/30/62. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Herscha vel Hermana Luftgla, kupca w Krakowie, ul. Stradom 8, jest zakończone. 9777
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 2 września 1931.

Sa 16/31/37. Sprawa ugodowa do majątku Asriela Auerhahna, kupca w Kosowie. Zatwierdzeniu ugody przyjętej na audjencji dnia 20 sierpnia 1931 odmówiono. 9739
Sąd okręgowy, Wydział I, 2.
Kołomyja, 30 listopada 1931.

Sa 33/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Betti Römer, kupcowej w Kosowie. Komisarz ugodowy s. s. o. Tymkiewicz. Zarządca ugodowy dr. Michał Bodnar, adwokat w Kosowie. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie dnia 20 stycznia 1932, h. 10, biuro Nr. 73. Czasokres zgłoszeń do 10 stycznia 1932. 9740
Sąd okręgowy, Wydział I, 2.
Kołomyja, 12 grudnia 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 52/31. Oleksa Gadziuk, s. Dmytra urodzony 17 marca 1886 roku w Ząbieni, powiat Kosów, jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 9742
Sąd okręgowy.
Kołomyja, 11 grudnia 1931.

T. 106/29/2. Edykt. Katarzyna Sydorowicz c. Piotra urodzona 6 lutego 1892 w Ostrowczuku polnym, powiat Złoczów zaginęła od roku 1920, wyjechawszy w r. 1918 do Rosji. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą — wzywa się, aby o zaginionej uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata dra Sternschussa w Złoczowie. 9745
Sąd okręgowy.
Złoczów, 13 maja 1929.

T. 72/31. Franciszek Ciupek, syn Antoniego i Marji z Durów ur. dnia 29 września 1894 w Ciężkowicach w 1911 wyemigrował do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. gdzie pracował w Chicago i Buffalo od 1912 nie dał o sobie znaku życia i dotąd nie powrócił. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, ogłasza się wezwania, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sędem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 grudnia 1932 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 9778
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 24 listopada 1931.

Ciekawe wykopalisko przedhistoryczne.

Donoszą z Berlina: W Alpach w łańcuchu Mont-Tendre, w kantorze wojskim, odkryto groty, zawierające szkielety kilku niedźwiedzi, wilków, rogi jelenie, oraz wiele innych szczątków zwierząt z epoki lodowcowej. Naukową eksploatacją ciekawego odkrycia zajęli się zoologowie i geologowie uniwersytetu w Lozannie.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Piątek, 18 grudnia.
LWÓW (381). Godz. 11.40: Trans. z Warszawy. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. i komunikat policyjny. — 22.50: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe — 22.55—23.00: Przerwa. — 23.00—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.
Piątek, 18 grudnia.
LWÓW (381). Godz. 11.40: Trans. z Warszawy. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 13.15: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 13.25—13.40: Przerwa. — 13.40: Trans. z Warszawy. Pogadanka rolnicza. — 13.55: Trans. z Warszawy. Muzyka ludowa. — 14.00: Trans. z Warszawy. Pogadanka rolnicza. — 14.15: Trans. z Warszawy. Muzyka ludowa. — 14.20: Trans. z Warszawy. Pogadanka rolnicza. — 14.35—15.00: Przerwa. — 15.00: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva rerum”. — 15.20: Trans. z Warszawy. Kom. L. S. G. oraz giełda pieniężna. — 15.25: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Dzieje pisma” wygł. prof. Tomasz Parczewski. — 15.45: Audycja dla chorych w opr. ks. kapłana Michała Rękasa i koncert p. Ninki Zabielskiej (piosenki wiejskie). — 16.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.20: Trans. z Warszawy. Odczyt. — 16.40: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.55: Trans. z Warszawy. Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). — 17.10: Trans. z Warszawy. „Napoleon w Warszawie (1806)” wygł. pułk. Henryk Eile. — 17.35: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna w wyk. orkiestry Tadeusza Górzyńskiego — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następnny. — 19.15: „Proletariuszki” — pogadanka p. S. Malinowskiego. — 19.30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert Symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie koncertu feljton ilustrowany p. Wacława Rogowicza p. t. „Na posterunku kultu-

Z wydawnictw periodycznych.

„Przegląd Morski” — miesięcznik Marynarki wojennej zawiera w ostatnim numerze następującą treść: Kpt inż. Hubert Witold — Amerykańska Wojna Secesyjna, 1861—1865 r. — Kpt. mar. Dzienisiewicz Stanisław — Ograniczenie zbrojeń. — Por. mar. Staniewicz Jerzy — Zagadnienie Marynarki Wojennej w Rosji Carskiej na tle stosunków międzynarodowych w końcu wieku XIX i na początku XX. (1). — Kdr. por. inż. Rymaszewicz Stanisław — Bitwa pod Dogger-Bank. — K. Mora — Z cyklu przyczynków do historii bitwy Jutlandzkiej. — Kdr. ppor. Kosianowski Władysław — Sprawy gdańskie.

ry”. — 22.40: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.45: Trans. z Warszawy. Urzędowy komunikat Państw. Instyt. Meteor. i komunikat policyjny. — 22.50: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe — 22.55—23.00: Przerwa. — 23.00—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 16 grudnia.

Akc. Bk. Hipot. 24.— i 25.—; Tesp 92—94.
Tendencja utrzymana, usposobienie słabe.
Dolar. w obrotach przyw. 8.93.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 16 grudnia.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy i życie po cenach dotychczasowych. Sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.
Kursy ustalane na podstawie cen giełdowych:
Loco Podwoleczyska:
Pszenna kr. dwor. 24.25 do 24.75; żyto małop. jednol. 24.50 do 24.75.
Inne kursy niezmienione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17. grudnia.

WALUTY: Dolar 8,90.
PAPIERY PROCENTOWE: 3% poz. budowlana 30,25; 4% poz. inwestycyjna 77,50; 5% poz. konwersyjna 36,—; 6% poz. dolarowa 52,50—53,00; 4% poz. dolarowa 43,00—43,75; 7% poz. stabilizacyjna 47,50—49,00—48,50; 10% poz. kolejowa 100,—.
DEWIZY: Holandia 358,30; N. Jork 8,91,7; Paryż 35,05; Praga 26,41; Szwajcaria 173,95; Berlin 211,70 Londyn 30,85; Włochy 48,85.
AKCJE: Bank Polski 105,—; Tespy 95,—; Lilpop 13,50 Haberbusch 44,—.

Pierwsza Małopolska Fabryka Magli różnych systemów. Cenniki darmo.
J. Grajewski Lwów, ul. Tkacka 15. Tel. 42-37

B. lekarz kliniki prof. Wenkebacha i Wilhelm Neumana w Wiedniu, specjalista chorób wewnętrznych

Dr. E. KONSTANTIN

Lwów, ul. Gródecka 89, tel. 105-20.

Prześwietlenie Rentgenem. Diatermia. Lampra Kwarcowa. Przyjmuje całodziennie.

WALNE ZGROMADZENIE Małopolskiego Zrzeszenia uprawnionych techników dentystycznych uchwaliło w dniu 9 stycznia 1931 zfuzyjować się z Wschodnio - Małopolskiem Gremium uprawnionych techników dentystycznych, majątek przełać do Gremium zaś Zrzeszenie jako takie zlikwidować.
Zarząd.

Jako likwidator firmy Moszkowicz i Ska Handel win i wódek, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie w likwidacji, wzywam wierzycieli spółki, aby w ciągu trzech miesięcy zgłosili się z roszczeniami swoimi u likwidatora Izzydora Rittermana we Lwowie, pl. Bernardyński 5. 9761-3

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWEGO KOSECKICH Spółki Akcyjnej we Lwowie

odbędzie się dnia 2 stycznia 1932 r. o godz. 5-tej popołudniu, w lokalu Spółki we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 2

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zmiana Statutu celem dostosowania go do przepisów ustawy o spółkach akcyjnych.

2. Wnioski.

Wzywa się wszystkich akcjonariuszy, by zgłosili się w lokalu Spółki, celem podjęcia imiennych kart legitymacyjnych z adnotowaną ilością złożonych przez nich akcji i ilością służących im głosów.

Z legitymacji może korzystać nie tylko akcjonariusz, na którego imię została ona wydana, lecz również i pełnomocnik, posiadający pełnomocnictwo pisemne. Spis akcjonariuszy można przejrzeć w lokalu Spółki.

RADA ZAWIADOWCZA SPÓŁKI AKCYJN. „ARMA” Fabryka Broni i Maszyn we Lwowie plac Gen. Bema 3.

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że w dniu 29 grudnia 1931 o godzinie 17-tej, odbędzie się w lokalu własnym we Lwowie, przy pl. gen. Bema 3, ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.

2) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.

3) Rozpatrzenie i ewentualne zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1930 i udzielenie absolutorjum Zarządowi.

4) Powzięcie uchwały o pokryciu strat.

5) Uchwalenie wynagrodzenia dla Członków Komisji Rewizyjnej za rok 1930.

6) Odwołanie Rady Zawidowczej i wybór Rady Nadzorczej.

7) Wnioski i interpelacje.

Zgłoszenie dodatkowych spraw na porządek dzienny, należy zgłosić do Zarządu Spółki pisemnie, nie później jak 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, a to po myśli Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 383.

Właściciele akcji i tymczasowych poświadczeń, mają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli akcje lub tymczasowe zaświadczenia złożone zostaną w kasie Spółki we Lwowie, pl. gen. Bema 3, przynajmniej 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

FILIP MACDONALD.

60)

Cztery dni.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

7.

Dyson zadzwonił o wpół do pierwszej, Antoni usłyszał jego zgrzytliwy, zachrypnięty głos.

— Mówi Dyson.

— Tu Gethryn — odparł Antoni.

— Czy ma pan więcej nazwisk? — zapytał głos.

— Jedno — rzekł Antoni i wymienił je. — Jak panu idzie?

— Piorunem — odpowiedział głos. — Do widzenia!

I aparat umilkł.

Antoni wrócił do palarni. Był silnie zdenerwowany, palił fajkę jedną po drugiej, poczem gdy go zaczęło piec w język, przeszedł na papierosy. To siadał, to wstawał, to przechadzał się gorączkowo po pokoju. Czy miał jakby szklane i bardziej zielone niż zwykle i myślał z intensywnym napięciem. Był sam, ale w pewnej chwili przystanął na środku pokoju i rzekł głośno do siebie:

— Psiakrew, mogę się mylić. —

Drzwi otworzyły się i weszła Łucja. Nie usłyszał jej i nie zobaczył. — Mogę się mylić?

— W czym? — zapytała cicho.

Chrzaknął.

— W moich przypuszczeniach — odpowiedział.

Nie pytała więcej. Usiadła na fotelu koło kominka i pograżyła się w leniwej zadumie. A on latał po pokoju, jak zwierzę w klatce.

Kwadran po pierwszej zjawił się Pike.

— Wyjechał, panie pułkowniku — zameldował twardym głosem.

Antoni skinął głową.

— Wiem. Dlaczego?

Pike wzruszył ramionami.

— Dokąd? — zapytał Antoni.

Pike wysunął szczękę.

— Podobno do Londynu. Ale licha wie. Może właśnie nie do Londynu, a może i do Londynu. Skąd pan wie, że on wyjechał?

— Poznałem wczoraj na przyjęciu parę osób, które mnie tu odwiedziły. Służąca widziała go jadącego samochodem. Czego pan się dowiedział?

Pike zdał wyczerpujący raport. Pojechał do Weyding i zgłosił się pokornie na kwatery służby, pytając o lokaja, swojego przyjaciela, który miał tam bawić ze swoim panem. Ale doznał zawodu, bo nikt nie mógł mu nic powiedzieć ani o jednym ani o drugim. Lecz pan Pierce doznał gościnnego przyjęcia. Poczęstowano go wódką i plotkami. Kołując z konieczności, dowiedział się z trudem wszystkiego o kapitanie

Lake'u, tylko, że z tego nie można było wycisnąć kropli esencji. W samochodzie oddaliwszy się o milę od Weyding, (Psiakość! piękna rezydencja) zapisał wszystko w notatniku, żeby potem nie zapomnieć. O ile służba wiedziała, kapitan nie otrzymał ani wezwania telefonicznego, ani depezy. Wyjechał niby to za ważnymi sprawami. Dał jak zwykle hojne napiwki — nawet zostawił dla tych, z którymi się nie zdążył zobaczyć. Nie można się było dowiedzieć, gdzie spędził godziny, jakie upłynęły między powrotem z balu, i tym wczesnym wyjazdem może w swoim łóżku, może w cudzem, a może w żadnym. Lokaj, informator pana Piercea, rzekł, mrużąc jedno oko:

— W tym domu lepiej nie pytać, co się dzieje w nocy. My tu pilnujemy swojej roboty, a o resztę nie stoimy. Pan kapitan Lake wrócił napewno z tańców — to wiem — ale czy potem wychodził... pies go wie...

— Jak pan upozorował swoje pytanie? — przerwał Antoni.

Pike uśmiechnął się chłodno.

— Niby to dowiedziałem się plotek o jednej dziewczynie z okolicy. Niby to kapitan Lake chodził do niej tej nocy.

Antoni skinął głową.

— I to wszystko? Nie ma pan więcej do powiedzenia?

— Wszystko — odpowiedział melancholijnie. — A prawda, kiedy odjeżdżałem zdarzył się dziwny wypadek. Zostawiłem samochód o milę od domu,

nie na szosie, lecz w parku. Wróciłem do niego pieszo i pojechałem do bramy, gdzie się zatrzymałem, czekając na otwarcie. I właśnie, kiedy stróż otwierał, od strony domu nadjechała z trąbieniem olbrzymia limuzyna i zatrzymała się obok mnie. Zobaczyłem szofera i bardzo piękną damę, chociaż nie w moim guście...

— Brunetka? — zapytał Antoni. — Wysoka?

— Tak. Siedziała, ale wydawała się wysoka... Więc ten ogrom zatrzymał się prawie tuż koło mnie. Maszynka Flooda wyglądała przy nim, jak łódź rybacka koło torpedowca. Spojrzałem odniechcenia i spostrzegłem, że dama przygląda mi się nadszczaj uważnie. Pomyślałem sobie: „Teraz mnie wszędzie poznasz” i odwróciłem głowę. W tej chwili otwarto bramę i wypadłem na drogę, w tem miejscu bardzo wąską. Przekonany, że tamci będą mnie chcieli minąć, zaraz zwolniłem i zjechałem na prawo. Ale nie minęli. Zatrzymałem się i obejrzałem. Wielka limuzyna stała w bramie. Dama wysiadła. Rozmawiała ze stróżem i oboje patrzyli za mną. Ja też wysiadłem i udałem, że majstruję koło maszyny. Po chwili usłyszałem zatrzaśnięcie bramy — do licha! obejrzałem się znów zobaczyłem, że jadą z powrotem do domu i to z jaką szybkością!... Ujechałem więc kawałek, wjechałem pod drzewa i zrobiłem notatki. (C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny:
Dr. Marceł Szarota

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadesłanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze na stronach tekstowych, w dziwie gospodarczym, paski na stronach tekstowych 60 gr. — w kronice 50 gr. na 1-szej (po nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 4000 zł. — tekstowa 500 zł. — ogłoszenia (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 30%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.